Czytelnia
dla dorosłych

NR 13 (596)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXV 3.07.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Przez „zieloną granicę”

Czytaj str. 4

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Ustrzyk Górnych zatrzymali 6-osobową grupę nielegalnych imigrantów i ich przewodnika. Chcieli pieszo przedostać się przez granicę polsko-ukraińską. W ciągu ostatnich tygodni to już kolejni imigranci zatrzymani na tzw. „zielonej granicy” na Podkarpaciu.

OŚWIADCZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

W związku z pojawieniem się w Ustrzykach Dolnych i okolicy anonimowej ulotki nawołującej do sprzeciwu wobec realizacji inwestycji pn.: „Budowa kompostowni dla odpadów ulegających biodegradacji na działkach nr ewidencyjny 1680, 1681, 1682/5, 1692/11 i 1682/13 w m-ci Ustrzyki Dolne”, przedstawiającej uciążliwości, szkodliwe oddziaływanie i zagrożenia związane z ww. zamierzenia oraz zarzucającej kłamstwa Firmie „HEKO”, która opracowała raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, ustosunkowuję się do zawartych w ulotce informacji i zarzutów.

Czytaj str. 8

Srebrne dziewczynki z ustrzyckiej Jedynki

Czytaj str. 14

Prawie 50 zespołów wystartowało w Finale Wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w 3-boju lekkoatletycznym. Każdy z młodych lekkoatletów musiał zaliczyć bieg na 60m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Silny wiatr pomagał w biegu i skoku, ale trochę utrudniał rzut piłeczką. W tych zmiennych warunkach atmosferycznych doskonale poradziły sobie dziewczęta z ZSP 1 Ustrzyki Dolne, zdobywając srebrny medal i tytuł wicemistrzyń województwa podkarpackiego.

Burmistrz chce dać 100 tys. zł mieszkańcom

Fot. P. Bajda

Burmistrz Ustrzyk Dolnych postanowił dać mieszkańcom 100 tys. zł i to oni mają zadecydować na co przeznaczą te pieniądze. Wszystko w ramach Ustrzyckiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy będą musieli tylko opracować budżet inwestycji, dokument złożyć do urzędu, a później namówić sąsiadów by zagłosowali na ich pomysł.

Plac zabaw, chodniki, skatepark, budowa boiska sportowego, oświetlenie skrzyżowania, warsztaty fotograficzne, zajęcia dla emerytów, budowa ścieżek rowerowych, rozbudowa parkingu, koncerty, mecz, piknik rodziny... - w większości miast w Polsce władza już dawno postanowiła podzielić się pieniędzmi ze społeczeństwem i budżety obywatelskie działają od dawna. W końcu przyszedł czas na Ustrzyki i mieszkańcy będą mieli okazję zdecydować jakie inwestycje powstaną w gminie w przyszłym roku. Burmistrz zaproponował bowiem utworzenie Ustrzyckiego Budżetu Obywatelskiego (UBO).

- Budżet obywatelski jest potrzebny po to by mieszkańcy mieli świadomość tego jak funkcjonuje samorząd gminny i jak realizuje się pewne zadania – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Większości mieszkańców wydaje się, że wykonanie inwestycji typu chodnik czy droga jet bardzo proste, a jednak prace ziemne i w ogóle prace inwestycyjne pochłaniają duże środki finansowe.

Najpierw zdecydują radni

Romowicz przekonuje też, że w ten sposób chce dać mieszkańcom Ustrzyk możliwość wyboru ważnych dla nich rzeczy i jednocześnie uświadomić im jak kosztowne są to prace. Jednak na utworzenie UBO zgodę muszą najpierw wyrazić radni i to oni zadecydują też o wysokości przekazanej na ten cel kwoty. W większych miastach na budżety obywatelskie przekazywane są miliony złotych, np. w Rzeszowie – 7,5 mln, gdzie mieszkańcy złożyli ponad 100 wniosków.

- Chcę zaproponować radnym by na początek, na Ustrzycki Budżet Obywatelski przekazali 100 tys. zł, bo nie jesteśmy tak dużym miastem jak Rzeszów. Dzięki niej będzie można wykonać mniejsze zadania, typu doposażenie świetlicy wiejskiej, stworzenie placu zabaw czy zrobienie kawałka chodnika. Mieszkańcy bez problemu znajdą w internecie, informacje o kosztach takiego remontu czy, że jeden element do skateparku kosztuje ok. 7 tys. zł – przekonuje Romowicz.

Jeśli radni zaakceptują pomysł, to budżet ma zacząć funkcjonować od 2016 roku. W tym roku zostaną zebrane pomysły od mieszkańców, powołana zostanie komisja weryfikująca, w której

c.d. na s. 3

PODSUFITKA GRAFIT
PEŁNA
24 zł/m2
TYNK SILIKONOWY
25kg WYBRANE KOLORY
TYNK SILIKONOWY
149
PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
ABP PANELE OCIEPLENIA
Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW
Wkłady żaro - kwaso odporne
sprzedaż - montaż
F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288
605 530 288
www.rozwiercaniekominów.pl

“PROFIL”
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Kolejka pojedzie kilka razy dziennie

Bieszczadzka Kolejka Leśna do końca sierpnia będzie kursować co najmniej dwa razy dziennie. Pracownicy zapowiadają, że na trasę wyruszą nawet z jednym pasażerem, co tej największej bieszczadzkiej atrakcji raczej nie grozi, bo tylko w zeszłym roku przewiozła 120 tys. osób!

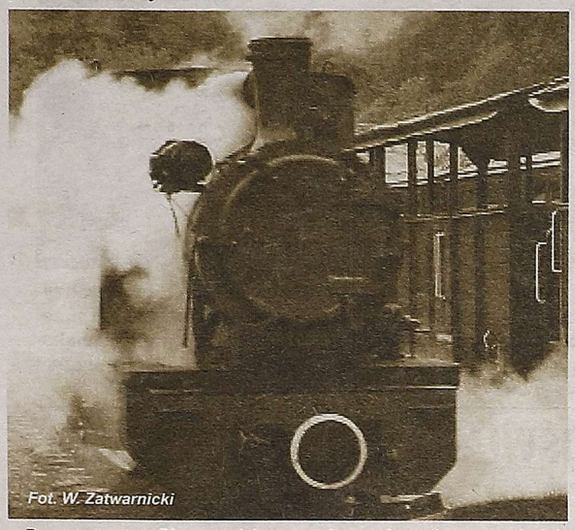

Fot. W. Zatwarnicki

Poza sezonem Bieszczadzka Kolejka Leśna wozi turystów tylko w weekendy (zimą na zamówienie), jednak w wakacje jeździ codziennie. Od 27 czerwca zaczęła regularne kursy na dwóch trasach. O godz. 10 jedzie 12-kilometrową trasą do Przysłupia, a o godz. 13. 9-kilometrową do Balnicy. Jeśli jednak zainteresowanie kolejką będzie tak duże, że dwa kursy nie wystarczą, to w pół godziny, po dwóch standardowych terminach wyjazdu pojedzie znowu.

Bieszczadzka ciuchcia od początku tego roku przewiozła już ponad 23 tys. pasażerów. Jeszcze przed wakacjami na cieszącej się największą popularnością trasie do Balnicy przygotowano miejsce odpoczynku dla turystów.

Kolejka powstała w 1898 roku i na początku służyła wyłącznie do transportu drewna. W latach 20. ubiegłego stulecia przeszła pod zarząd lwowskiej dyrekcji PKP i to właśnie wtedy zaczęto przewozić nią pasażerów. Do końca lat 70. przewieziono nią ponad milion metrów sześciennych drewna. Tabor kolejki to parowóz Kp-4, lokomotywa spalinowa Lyd2 oraz 21 wagonów osobowych. Na trasach rozwija prędkość do 15 km/h, chociaż może jechać szybciej.

Ciuchcia miała też przerwę w jeździe. Na początku lat 90. nie opłacało się jej użytkować i dopiero w 1996 r. Fundacja BKL, postanowiła „przywrócić ją do życia" i uruchomiła przejazdy turystyczne. Więcej informacji na kolejka.bieszczady.pl.

paba

A może tak zostać leśnikiem?

Oceny już wystawione, nauczyciele pożegnani, czerwony pasek na... - oczywiście świadectwie. Teraz tylko wypoczynek, zabawa i śmiech. No, nie dla wszystkich. Ci którzy skończyli ostatnią klasę czy to gimnazjum czy szkoły średniej stoją teraz przed dylematem: co dalej? Jaki zawód wybrać w dorosłym życiu? To trudna decyzja, ale jeśli ktoś z Was lubi przyrodę, przebywanie na świeżym powietrzu, obcowanie z naturą to może wybrać zawód leśnika?

ZDANIEM LEŚNIKA

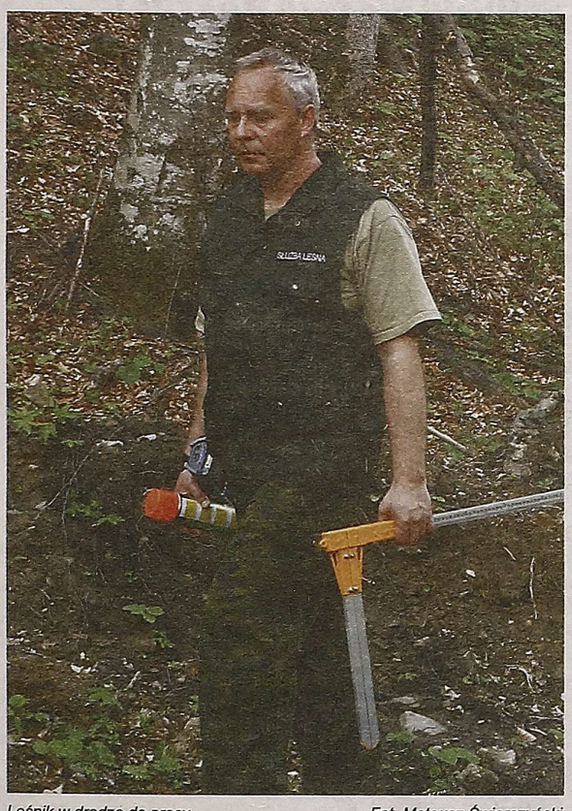

Leśnik w drodze do pracy Fot. Mateusz Świerczyński

Decyzję taką możemy podjąć zarówno na etapie wyboru szkoły średniej jak i studiów wyższych. Szczególnie to pierwsze wyjście wydaje się mieć wiele zalet. Po pierwsze znane i cenione w całym kraju technikum leśne mamy na miejscu, w Lesku. Po drugie szkoła ta oferuje bardzo atrakcyjny program nauczania, nastawiony szczególnie na poznanie zagadnień praktycznych w pracy leśnika. Idą za tym praktyki, wycieczki, warsztaty i wiele innych zajęć, dzięki któremu każdy uczeń fizycznie dotknie tego zawodu. Oczywiście, trzeba też przysiąść nad książkami, ale nauka o drzewach, grzybach czy owadach to przecież tylko przyjemność. Po trzecie, w technikum będziecie nosić mundur, a za mundurem... wiadomo. Drugim wyjściem jest skończenie szkoły średniej i podjęcie studiów wyższych na wydziale leśnym. Jak grzyby po deszczu powstają takie wydziały na różnych uczelniach, jednak najlepszą opinię oraz stojącą za sobą historię i tradycję ma trzy w Polsce. Od lat są to te same znane i cenione uczelnie: Uniwersytet Rolniczy w Krakowie (skupiający się na gospodarce leśnej w terenach górskich), SGGW w Warszawie (tu wykładowcy najbardziej zwracają uwagę na lasy mazurskie i białowieskie) oraz Uniwersytet Rolniczy w Poznaniu (specjaliści w gospodarowaniu w drzewostanach nizinnych w centrum i na zachodzie kraju). Szczerze namawiam do podjęcia nauki w jednej z tych trzech szkół. Skończyć leśnictwo na każdej z nich to wielka radość, ale i powód do dumy, bo powiedzmy sobie szczerze – łatwo nie jest. Ale jak już przebrniemy przez matematykę, chemię, hodowlę lasu czy inną fitopatologię zostaniecie leśnikami pełną gębą i będziecie mogli podjąć wymarzoną pracę. Pracę ciężką, męczącą, czasami denerwującą, ale także wspaniałą, dającą mnóstwo satysfakcji, pozwalającą poczuć wolność i przyjemność zawodu. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż nasz pracodawca czyli Lasy Państwowe to firma stabilna, pewna, państwowa, respektująca wszystkie przepisy prawa oraz uczciwie wynagradzająca pracownika. Dlatego jeszcze raz namawiam młodzież: niech Wasza nauka idzie w las !!!!

Darz Bór!!!

Mateusz Świerczyński

W wielkim szałasie Bieszczadów

„Patrzymy jak w dół spada kropla nieba,
coś gadamy bez ładu i składu
i dzielimy na pół kieliszek chleba
w wielkim szałasie Bieszczadów"

- Przyjdźcie w kapeluszach – zapraszał gości Edward Marszałek, rzecznik RDLP w Krośnie. - Każdy ma swój szałas, każdy buduje swój szałas „...i gdy rozpadają się ściany, gałązki świerkowe układam na nowo" – mówił podczas spotkania autor, który wspominał, że w Bieszczady pojechał pierwszy raz jeszcze jak był w harcerstwie i od tamtej chwili pokochał nasze góry.

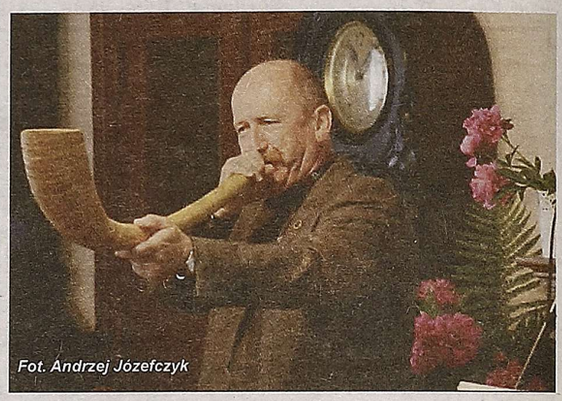

Fot. Andrzej Józefczyk

Najnowszy tomik wierszy Edward Marszałek zadedykował swojej żonie. Podczas spotkania, które odbyła się 16. czerwca we Dworze w Krościenku Wyżnym był czas, nie tylko na wysłuchanie przepięknych wierszy, które gościom czytał sam autor, ale również na wysłuchanie koncertu bieszczadzkiego barda Piotra „Rogalika" Rogali.

Edward Marszałek na co dzień pracuje jako rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Jest również autorem książek o przyrodzie: „Leśne opowieści z Beskidu", „Ballady o drzewach", „Leśne ślady wiary", „Wołanie z połonin", czy „Żubr przywrócony górom". Jest ekspertem przy produkcji filmów przyrodniczo-krajoznawczych. W ubiegłym roku otrzymał tytuł Mistrza Mowy Polskiej.

Spotkanie literackie zorganizowane było pod patronatem Stowarzyszenia Kulturalnego „Dębina" przy współpracy Gminnej Biblioteki Publicznej. Tomik „W wielkim szałasie Bieszczadów" wydało wydawnictwo RUTHENUS.

paba

Uchwycone podczas bieszczadzkich wędrówek

Stare przysłowie mówi „Kto rano wstaje..." I rzeczywiście, wstanie o świcie i wyjście w góry, by zobaczyć wschód słońca jest balsamem dla duszy. Bieszczadzkie doliny wyglądają niezwykle urokliwie. Tym razem prezentujemy naszym czytelnikom zdjęcie Radosława Plamowskiego, który wykonał zdjęcie Ustrzyk Dolnych pod „mglistą pierzynką". Zdjęcie zostało wykonane o godz. 5. 42, 9 maja z góry na Jasieniu, kolejnej za Orlikiem. Więcej zdjęć pana Radka na stronie www.bieszczady360.pl. Dziękujemy pięknie i czekamy na inne zdjęcia od czytelników, które wraz z krótkim opisem prosimy przesyłać na adres bieszczadzka@wp.pl

/bieszczadnicy

Burmistrz chce dać 100 tys. zł mieszkańcom

c.d. ze s.1

skład zazwyczaj wchodzą radni i urzędnicy. Inwestycje, które przejdą ocenę formalno-prawną zostaną wpisane do zrealizowania na rok następny. Składane wnioski nie mogą przekraczyć wskazanej przez radę kwoty, muszą mieć opracowany budżet inwestycji i plan jej realizacji.

Zmobilizować mieszkańców

Nie ustalono jeszcze regulaminu głosowania, jednak najprawdopodobniej głosować będą mogły osoby zameldowane na terenie gminy, pełnoletnie i tylko na jeden z pomysłów. Głosy będzie można oddawać w Urzędzie Miejskim. W większości miast, w których już funkcjonują budżety obywatelskie głosować mogą już szesnastolatkowie, na kilka wybranych projektów, a głosy można przesyłać pocztą elektroniczną. Wnioski są też podzielone na twarde (inwestycyjne) i miękkie (społeczne).

- My dopiero zaczynamy i może się nawet okazać, że do budżetu obywatelskiego zgłoszonych zostanie mniej inwestycji, które nie pokryją 100 tys. Jednak jestem dobrej myśli. Wzór wniosku nie będzie skomplikowany i z napisaniem projektu poradzą sobie wszyscy. Będę chciał zachęcić do głosowania wszystkich mieszkańców, by wiedzieli, że ich głos się liczy i jest ważny – dodaje burmistrz.

Obawa o to, że budżet obywatelski się w gminie nie przyjmie, jest uzasadniona. Obecnie w niektórych sołectwach w zebraniach gminnych uczestniczy ok. 10 osób na kilkuset mieszkańców i to oni decydują na co wydać pieniądze z funduszu sołeckiego. Może się więc okazać, że o wydaniu 100 tys. zł z ustrzyckiej kasy również zdecyduje garstka ludzi.

UBO ma być zachętą do działania nie tylko dla młodych mieszkańców gminy, którzy dzięki tym pieniądzom mogą robić koncerty czy postawić skatepark. W Ustrzykach bardzo aktywne są też grupy seniorów, tworzące kluby czy zespoły. Oni pieniądze z UBO mogą przeznaczyć np. na pakiet zdrowotno-socjalny, pomnik czy uniwersytet III wieku. Urzędnicy liczą też na to, że swoje projekty zgłoszą też np. wspólnoty mieszkaniowe chcące poprawić podwórka czy parkingi i stowarzyszenia, które pieniądze mogą przeznaczyć na zorganizowanie festynu czy ścieżki edukacyjno-przyrodniczej.

Budżety Obywatelskie realizowane są na podstawie art. 5a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. Jaki kształt przybierze UBO zadecydują radni, ważne jest jednak to, że podczas głosowania, to mieszkańcy gminy zdecydują o tym jak będą wyglądać Ustrzyki!

Paulina Bajda

Hodowca bydła z Brzegów Dolnych został wyróżniony na Mlecznej Gali

Rolnik musi ciężko pracować

- Rolnik nie ma urlopu, nie choruje i co dziennie musi ciężko pracować. Dopiero wtedy są dobre wyniki – mówi Jan Wrona, hodowca bydła z Brzegów Dolnych, który został wyróżniony na Mlecznej Gali - Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Jan Wrona - trzeci od prawej *Fot. Gala Mleczna*

Mleczna Gala ma uhonorować tych hodowców bydła mlecznego, których krowy uzyskały najwyższe w kraju wydajności. Odbyła się 15 maja w Poznaniu i zgromadziła wybitnych hodowców bydła mlecznego różnych ras, z całego kraju. Obok gigantów hodowlanych, posiadających stada powyżej 1 tys. sztuk, zaprezentowano także te mniejsze, utrzymujące po kilkanaście zwierząt.

- Wszyscy z nich są specjalistami, których osiągnięcia w produkcji mleka stawiają Polskę w europejskiej czołówce, a za zwierzętami stoją ludzie, doceniamy więc ich wysiłek, pracę i zaangażowanie - zaznaczał na gali Leszek Hądzlik, prezydent PFHBiPM.

Pamiątkowe statuetki powędrowały do właścicieli 54 wyróżnionych stad, pogrupowanych w 13 kategoriach, 6 - pod względem wydajności od krów w poszczególnych rasach oraz 7 - pod względem rekordowych wydajności w odniesieniu do wielkości stad. Jednym z nagrodzonych hodowców jest Jan Wrona, zajmujący się hodowlą krów rasy simentalskiej.

- Ja pracuję jak zwykły rolnik, mam osiągnięcia, ale nie ma co się z nimi obnosić – mówi skromnie hodowca z Brzegów Dolnych. – Rolnicy muszą ciężko pracować by coś osiągnąć. Jako hodowca bydła mlecznego nie mam czasu ani na urlop, ani na chorobę. Krowy potrzebują opieki non stop. Co dziennie trzeba je doić i karmić.

Pan Jan swoje gospodarstwo przejął po ojcu, a samodzielnie prowadzi je od 1989 roku. Przekonuje, że rasa mleczna simental nie jest trudna w utrzymaniu. – To krowy odporne na choroby, długo żyjące, bardzo wydajne i nie trzeba ich karmić specjalną paszą. Średnio jedna z nich daje 9 tys. 300 l rocznie. To całkiem dobry wynik, bo inne bardziej wymagające i krócej żyjące rasy dają ok. 8 tys. l mleka rocznie – opowiada hodowca.

Okazuje się jednak, że Jan Wrona może się pochwalić nie tylko wydajnością swoich krów. Jest również przewodniczącym oddziałowej Rady Nadzorczej SM Mlekovita oddział w Sanoku, znalazł się w pierwszej dziesiątce plebiscytu Rolnik Roku 2014 roku i został odznaczony złotą odznaką Zasłużony dla Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Zalicza się też do czołówki hodowców buhai rasy simentalskiej, a jego byczki są bardzo cenione ze względu na dobre i mocne geny.

W stadzie ma 30 sztuk bydła, w tym 18 krów i obok Ryszarda Żarowa z Bandrowa, jest największym hodowcą w powiecie bieszczadzkim.

- Niestety co raz mniej jest hodowców bydła w Bieszczadach, ludziom się po prostu to nie opłaca. Przykładowo w zeszłym roku hodowca oddając do mleczarni litr mleka otrzymywał 1 zł 80 gr., a dziś cena waha się od 90 gr. do złotówki. W zasadzie oprócz kolegi z Bandrowa, to więcej nas nie ma i pewnie nie będzie – dodaje Jan Wrona.

Paulina Bajda

II Spotkanie Branży Turystycznej

Sprzątanie Strwiąża, działania na rzecz turystyki przez Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne i pomysły związane z rozwojem turystyki zdominowały II Spotkanie Branży Turystycznej, które odbyło się 22 czerwca w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych.

II Spotkanie Branży Turystycznej nie cieszyło się tak dużym zainteresowaniem jak pierwsze, podczas którego w ustrzyckim urzędzie było prawie siedemdziesiąt osób. Tym razem w spotkaniu wzięło udział około dwudziestu przedstawicieli branży.

- Teraz naprawdę widać komu zależy na zmianach. Na poprzednim spotkaniu od uczestników padło wiele gorzkich sugestii i pytań. Przygotowaliśmy na nie odpowiedzi, ale teraz nie ma tych osób, które zarzucały nam najwięcej – mówił Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. – Mimo tego, będziemy działać dalej, bo chcemy by turystyka w naszym regionie się rozwijała.

II SBT rozpoczęło się od przedstawienia prezentacji nt. Strwiąża, zrobionej przez fotografa Cezarego Konieczyńskiego. Prezentacja ujęła naszą rzekę od źródeł do granic miasta.

- Jak można zauważyć, rzeka to praktycznie śmietnik. Jej brzegi to w większości wysypisko na posesjach właścicieli z nią graniczących, którzy powinni się poczuć odpowiedzialni za swój teren, nawet jeśli nie oni tam je wyrzucili – przekonywał Konieczyński. – Jak można zauważyć na zdjęciach, do Strwiąża wyrzucane jest wszystko: beczki, opony, stare ubrania czy zwykłe worki ze śmieciami. Zauważyłem, że nawet myją w nim samochody, a policja nie interweniuje.

Na zdjęciach można było zobaczyć m.in. wysypisko 100 m od źródeł Strwiąża, wysypisko za sanepidem, cmentarzem komunalnym, Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej czy zapchane śmieciami studzienki kanalizacyjne.

Jacek Łeszega, radny powiatowy oraz inspektor ds. promocji w urzędzie poinformował, że gmina ostro bierze się do sprzątania rzeki. – Dostaliśmy zgodę Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej na wejście w teren oraz 13 tys. zł na prace. Działania będziemy prowadzić długofalowo, a zaczynamy już pod koniec czerwca – mówił Łeszega.

Busy, parkometry, straż miejska...?

Uczestniczący w spotkaniu członkowie Stowarzyszenia Stolica Bieszczad przedstawili strategię działań, jaka według nich jest konieczna do tego by uatrakcyjnić Ustrzyki i okolice.

- Naszym zdaniem zaniedbania są od wielu lat i potrzeba natychmiastowych zmian. Musimy sprawić, by Ustrzyki były rzeczywiście postrzegane jako stolica Bieszczad – mówił Bogusław Pleskacz, radny miejski i członek Zarządu Stowarzyszenia. – Chcemy pobudzić dyskusję i ustalić plan działania na następne kilka lat, bo to podniesie atrakcyjność Ustrzyk, standard życia mieszkańców i zmniejszy migrację.

Członkowie Stowarzyszenia zaproponowali m.in. utworzenie Miejskiego Ośrodka Sportu, Kultury i Rekreacji, który miałby w pieczy wszystkie jednostki kulturalne i sportowe, utworzenie połączeń „Bies-Bus", które mogłyby kursować z Ustrzyk w wysokie Bieszczady, Solinę lub inne atrakcyjne miejsca - dofinansowane z urzędu, poprawę oznakowania na szlakach, usunięcie szpecących miasto reklam, utworzenie wygodnego parkingu dla autokarów i parkometrów, zrobienie sztucznego lodowiska w centrum Ustrzyk, stworzenie Europejskiego Centrum Informacji, utworzenie Straży Miejskiej czy lobbowanie w Polsce na rzecz gminy.

Do propozycji Stowarzyszenia odniósł się burmistrz Romowicz. Tłumaczył, że stworzenie MOKSiR w Ustrzykach jest niemożliwe, ze względu na obwarowania prawne, duże koszty i to, że pewne z inwestycji były dofinansowane z UE, a pięcioletnia trwałość projektu obowiązuje do pozostawienia ich tak jak są.

- Z kosztami wiąże się też dopłata do busów czy utworzenie Straży Miejskiej, nas na to nie stać, a nie chcemy zostawiać z kosztami kogoś, kto przyjdzie po nas – tłumaczył burmistrz. – Jeśli chodzi o lobbowanie, to można to było już robić wcześniej, ja to robię od początku swojej kadencji. Na pewno nastąpią zmiany w funkcjonowaniu Centrum Informacji Turystycznej.

Burmistrz zapowiedział też, że zastanawia się nad likwidacją w Ustrzykach płatnych parkingów, wobec czego robienie parkometrów mija się z celem. Powstanie natomiast sztuczne lodowisko w Ustrzykach, ustalana jest tylko lokalizacja. Powiedział też, że prowadzi rozmowy dotyczące Bieszczadzkich Drezyn Rowerowych, tak by dojeżdżały do Ustrzyk, a nawet tu miały swoją wypożyczalnię. Zapowiedział też poprawę wyglądu kwietników i zieleni w Ustrzykach, a do właścicieli poszczególnych posesji wysłał pismo o zachowanie estetyki w mieście.

Nadleśnictwo wspiera turystykę

Prezentację o działaniach Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne na rzecz rozwoju turystyki na spotkaniu przedstawili Inżynier Nadzoru Tomasz Puszczałowski i Komendant Straży Leśnej Zbigniew Pawłowski.

- Mamy 200 km szlaków, zadbajmy o to co mamy, a nie twórzmy nowe. Mamy piękne ścieżki przyrodnicze, zbiorniki wodne, miejsca na ogniska i wiaty – podkreślał Puszczałowski. – Chcemy uczestniczyć w oznaczeniach szlaków, bo teraz często znaki powstają na drzewach, które są chore i przeznaczone do wycięcia. W najbliższej przyszłości planujemy na Żukowie postawić wiatę widokową, która swoim wyglądem i wnętrzem będzie nawiązywać do tradycji szybowiska. Chcemy też by w nadleśnictwie powstało Interaktywne Centrum Edukacji Leśnej.

Komendant Straży Leśnej prosił przedstawicieli branży turystycznej, by informowali turystów o zasadach zachowania w lesie, przypominał że lasy są własnością skarbu państwa, a poruszanie się w nich pojazdami mechanicznymi możliwe jest tylko na specjalnie oznakowanych drogach.

- W zeszłym roku wystawiliśmy 80 pouczeń, nie mandatów, bo stosujemy politykę miękką jeśli chodzi o turystów, jednak proszę by właściciele hoteli i agroturystyk przypominali swoim gościom o panujących zakazach – wyjaśniał Pawłowski. – Zastanówmy i się i wskażmy właścicielom quadów i crossów gdzie mogą jeździć, może poligon w Trzciańcu.

- Nad tym trzeba się koniecznie zastanowić, bo nie można jednocześnie mieć pięknej przyrody i ciszy i na tym samym terenie mieć quady – dodał Bogusław Pyzocha, prezes Fundacji Bieszczadzkiej.

Podczas spotkania zaprezentowano kalendarz imprez kulturalnych organizowanych przez Ustrzycki Dom Kultury, a na zakończenie kilkugodzinnej dyskusji właściciel wyciągów przedstawił problemy, z którymi zmaga się w walce o poprawę jakości i konkurencyjności stacji narciarskich Laworta i Gromadzyń.

Kolejne spotkanie planowane jest na 28 września, zaplanowano na nim podsumowanie sezonu.

Paulina Bajda

KRONIKA POLICYJNA

Nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście

Z urazem kręgosłupa i połamanymi żebrami trafił do szpitala motocyklista ranny w wypadku, do jakiego doszło w sobotę 22 czerwca, w miejscowości Bystre. Policjanci wstępnie ustalili, że do wypadku doszło z winy kierującego volkswagenem golfem, który zajechał drogę prawidłowo jadącemu motocykliście.

Do zdarzenia doszło w sobotę tuż przed godziną 13 na prostym odcinku drogi w Bystrem. Jak ustalili funkcjonariusze, jadący volkswagenem golfem 50-letni mieszkaniec Baligrodu, podczas zmiany kierunku jazdy nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu od strony Jabłonek motocykliście. 56-letni mężczyzna doznał poważnych urazów, przebywa w szpitalu. Siła uderzenia była tak duża, że w motocyklu BMW wyłamany został widelec z przednim kołem. Policjanci w sprawie prowadzą dalsze czynności.

Stracili prawo jazdy za zbyt szybką jazdę

W sobotę 22 czerwca, dwóch kierowców straciło swoje prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące. Policjanci zatrzymali ich za nadmierną prędkość. Obaj w terenie zabudowanym poruszali się z prędkością ponad 100 km/h.

W sobotę tuż po godzinie 11 policjanci ruchu drogowego w miejscowości Glinne zatrzymali 40-letniego kierującego volkswagenem touranem. Mężczyzna przejeżdżał przez miejscowość z prędkością 106 km/h. Godzinę później w Stefkowej funkcjonariusze zatrzymali 21-letniego kierowcę, który w terenie zabudowanym jechał z prędkością 105 km/h.

Od 18 maja obowiązują nowe przepisy, zaostrzające sankcje wobec kierujących pojazdami, którzy popełniają najcięższe z naruszeń w ruchu drogowym. Do najważniejszych zmian należą: utrata prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h oraz uznanie za przestępstwo prowadzenia pojazdu po utracie uprawnień.

Zatrzymany podczas kradzieży drewna

Policjanci zatrzymali 49-letniego mężczyznę, gdy ten wywoził z lasu kradzione drewno. Mieszkaniec Manasterca złapany na gorącym uczynku, z tego procederu uczynił sobie stałe źródło dochodu.

Policjanci wydziału kryminalnego leskiej komendy policji uzyskali informację na temat kradzieży drewna z lasów leśnictwa Manasterzec. W czwartek 12 czerwca o godz. 5 rano funkcjonariusze zatrzymali 49-letniego mieszkańca Manasterca, który przyjechał do lasu swoim samochodem terenowym po drewno, jakie wcześniej przygotował ze ściętych nielegalnie jesionów i buków. Policjanci ustalili, że kradzione drewno mężczyzna sprzedawał na terenie powiatu sanockiego, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu.

Policjanci w sprawie prowadzą dalsze czynności. Przypominamy, że kupując drewno od osób prywatnych powinno się sprawdzić, czy pochodzi ono z legalnego źródła

Trzeźwy niedzielny poranek w Bieszczadach

W niedzielę 14 czerwca policjanci z Komendy Powiatowej w Ustrzykach Dolnych, zbadali stan trzeźwości 320 kierowców. Wszyscy kierujący pojazdami byli trzeźwi. Funkcjonariusze swoje działania prowadzili w ramach akcji „Trzeźwy poranek".

W niedzielny poranek bieszczadzcy policjanci prowadzili działania prewencyjne „Trzeźwy poranek". Celem takiej akcji jest wyeliminowanie nietrzeźwych kierujących z naszych dróg. Policjanci zbadali stan trzeźwości 320 kierujących, wszyscy kierujący byli trzeźwi.

Policjanci ostrzegają przed kolizjami ze zwierzętami

Kolizja samochodu z przebiegającą przez drogę sarną, dzikiem czy jeleniem może okazać się katastrofalna nie tylko dla kierowcy i jego samochodu, ale także dla dzikiej zwierzyny. W ciągu ostatnich tygodni na drogach powiatu bieszczadzkiego doszło do kilku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Policja radzi, jak się zachować w takich przypadkach.

Drogi powiatu bieszczadzkiego często prowadzą przez lasy. W ostatnim tygodniu doszło do 2 kolizji ze zwierzętami. W miejscowości Procisne kierowca opla najechał na wbiegającego na jezdnię jelenia, a w Ustrzykach Dolnych na ul. Jasień pod fiata wbiegła sarna. Zwierzęta nie przeżyły, a samochody zostały poważnie uszkodzone.

Policja przypomina - kierowca musi być zawsze przygotowany na ewentualne wtargnięcie dzikiego zwierzęcia, szczególnie nocą. Kierujący powinien przede wszystkim zachować odpowiednią prędkość, a w razie potrzeby może użyć sygnału świetlnego lub dźwiękowego oraz zwracać uwagę na znak „Dzikie zwierzęta".

W przypadku kolizji drogowej z udziałem zwierzęcia poszkodowany właściciel pojazdu powinien próbować ustalić właściciela zwierzęcia. Art. 431 kodeksu cywilnego mówi, że to właściciel zwierzęcia ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. W przypadku kolizji z udziałem zwierząt łownych, to zgodnie z art. 46 ustawy o Prawie Łowieckim można domagać się odszkodowania od dzierżawców obwodów łowieckich (kół łowieckich) lub zarządców obwodów łowieckich wyłącznie wtedy, gdy szkoda powstała w związku z wykonywaniem polowania. Obowiązek usunięcia tuszy zwierząt, które zginęły w zderzeniu z pojazdami, spoczywa na zarządcy drogi. Właściciel zwierzęcia, które znalazło się bez opieki na drodze publicznej, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej może ponieść także odpowiedzialność za wykroczenie, a nawet przestępstwo, jeżeli zachowanie zwierzęcia doprowadzi do szkody w mieniu lub uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia przez człowieka.

paba/KPP

Przez „zieloną granicę"

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Ustrzyk Górnych zatrzymali 6-osobową grupę nielegalnych imigrantów i ich przewodnika. Chcieli pieszo przedostać się przez granicę polsko-ukraińską do Polski. W ciągu ostatnich tygodni to już kolejni imigranci zatrzymani na tzw. „zielonej granicy" na Podkarpaciu.

Fot. BiOSG

Imigranci wraz z przewodnikiem zostali zatrzymani 12 czerwca. Funkcjonariusze znaleźli ich w trudnym i wymagającym rejonie Bieszczad, na wysokości około tysiąca metrów n.p.m., w rejonie miejscowości Brzegi Górne. Prowadzone przez Straż Graniczną działania związane z przeszukaniem terenu i zatrzymaniem trwały kilka godzin, ponieważ tuż po przekroczeniu granicy, grupa podzieliła się i ukryła w lesie.

- Zatrzymani to pięciu obywateli Wietnamu i Afgańczyk w wieku od 15 do 61 lat. Przewodnikiem grupy był 37-letni Ukrainiec, mieszkaniec Lwowa – informuje Elżbieta Pikor, rzecznik BiOSG. - Po zatrzymaniu, mężczyźni zostali przebadani przez lekarza. Stan ich zdrowia został oceniony jako dobry.

Imigranci nie posiadali przy sobie dokumentów, ani pieniędzy. Jak tłumaczyli celem ich podróży miała być Polska. Wyjaśniali, że każdy z nich posiada tu kogoś z rodziny i mógłby podjąć pracę zarobkową.

W placówce Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych i Krościenku otrzymali napoje i ciepły posiłek.

- 14 czerwca zgodnie z procedurą readmisyjną, imigrantów przekazano z powrotem na Ukrainę, natomiast ukraiński przewodnik grupy pozostaje do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Lesku – dodaje rzeczniczka.

W akcji brało udział pięć placówek Straży Granicznej z: Wetliny, Ustrzyk Górnych, Stuposian, Czarnej Górnej, Krościenka i Wydziału Zabezpieczenia Działań z Przemyśla. Oprócz psa tropiącego Irona należącego do Straży, swoje umiejętności węchowe zaprezentował prywatny pies jednego z funkcjonariuszy Korba, który na co dzień jest szkolony w Stowarzyszeniu Cywilnych Zespołów Ratowniczych z psami STORAT.

Dwa dni wcześniej (10 czerwca), niedaleko przygranicznej miejscowości Budzyń, zatrzymano troje nielegalnych imigrantów z Wietnamu (dwóch mężczyzn i kobietę). Również, granicę państwa pokonali idąc pieszo. Celem podróży tej grupy Wietnamczyków miały być Niemcy. Zostali przekazani służbom granicznym Ukrainy.

Od początku bieżącego roku na tzw. zielonej granicy polsko - ukraińskiej na Podkarpaciu zatrzymano ponad 30 nielegalnych imigrantów. Dominują obywatele Wietnamu (9) Afganistanu (7), Ukrainy (4), Gruzji (3).

paba/BiOSG

W Bieszczadach są dobrzy ratownicy

Studenci Ratownictwa Medycznego PWSZ w Sanoku i Grupa Bieszczadzka GOPR stanęli na podium w V Manewrach Ratownictwa Medycznego, które odbywały się od 12 do 14 czerwca, tradycyjnie w Ustrzykach Górnych.

Fot. PWSZ

V Manewry Ratownictwa Medycznego, zorganizowane zostały przez Grupę Bieszczadzką Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W trakcie Manewrów, ratownicy sprawdzali swoje przygotowanie zawodowe w symulacjach wypadków, które praktycznie nie odbiegały od realnych wydarzeń.

Symulacje wypadków pokazano na dziewięciu stacjach. W piątek do późnych godzin nocnych trwały działania przy zasymulowanym przez organizatorów wypadku masowym. Natomiast w sobotę ratownicy musieli się zmierzyć z takimi zadaniami jak: wezwanie do porodu, atak padaczki, wypadek rowerzysty, wypadek motocyklisty, upadek z drzewa, turysta przejechany przez quada i pogryziony przez psa oraz wybuch gazu.

W manewrach wzięło udział 15 zespołów z GOPR-u, Straży Pożarnej, Straży Granicznej, studenci z PWSZ w Sanoku, Krakowskiej Akademii oraz Maltańska Służba Medyczna.

Po podliczeniu punktów: pierwsze miejsce zajął zespół OSP Niebieszczany, drugie studenci Ratownictwa Medycznego z PWSZ w Sanoku, trzecie zespół z Grupy Bieszczadzkiej GOPR

Żołnierze z Kłodzka szkolili się w Solinie

Żołnierze plutonu rozpoznawczego z Kłodzka, od 22 do 26 czerwca szkolili się w Bieszczadach. Kilkudniowy pobyt był zorganizowany w ramach ćwiczeń poligonowych.

Fot. 21 BSP

22 Karpacki Batalion Piechoty Górskiej z Kłodzka pierwszy raz przyjechał w Bieszczady. Bazą wypadową był Ośrodek Szkolenia Górskiego w Rajskiem. Zwiadowcy szkolenie rozpoczęli od zjazdów i podchodzenia metodą jumarowania na największej w Polsce zaporze wodnej w Solinie.

- Najwięcej wysiłku kosztuje żołnierzy podchodzenie do góry. Zajmuje ono ok. 20 minut i jest naprawdę wyczerpujące. Przy zjeździe ważny jest sam moment oderwania się od poręczy i rozpoczęcie zjazdu. Tu dużą rolę odgrywa psychika – mówi dowódca szkolącego się plutonu rozpoznawczego ppor. Krzysztof Madera.

W kolejnych dniach szkolenia żołnierze zdobyli Tarnicę, przez dwa dni przeszli też ponad 50 kilometrów w pełnym oporządzeniu. Nie poruszali się szlakami, a w trakcie marszu na orientację ćwiczyli elementy taktyki i terenoznawstwa.

paba/21 BSP

Współpracują z najlepszymi

Czterokrotni laureaci I miejsc, sześciokrotni II miejsc, trzykrotni III miejsc, za nimi 13 Międzywojewódzkich Przeglądów Tanecznych, Konkurs Międzynarodowy we Lwowie, koncerty w Rzymie i Słowacji - Zespół Tańca Ludowego „Bandanki" podsumował sezon i naprawdę ma się czym chwalić.

Fot. P. Bajda

Podsumowanie sezonu artystycznego Zespołu Tańca Ludowego „Bandanki" odbyło się 23 czerwca w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych. Na sali oprócz kierowniczki zespołu Beaty Maciołek i członków zespołu, zjawili się dumni rodzice, wicestarosta Katarzyna Sekuła, burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz oraz dyrektor ustrzyckiego LO Arkadiusz Lupa.

- Cieszę się, że w dzisiejszych czasach, kiedy moda jest głównie na komputery i internet, znajdujecie czas na krzewienie kultury i we wspaniały sposób promujecie Ustrzyki Dolne – mówił podczas spotkanie Bartosz Romowicz, który kilkanaście lat temu również tańczył w zespole. - Jestem dumny z tego, że możemy się wami chwalić, to ogromna radość.

Beata Maciołek podsumowując cztery lata pracy z zespołem nie kryła wzruszenia.

- Przez ostatnie lata naprawdę dużo się działo, zespół się rozwija i zdobywa nagrody. Wszyscy wiedzą, że dyscyplina jest krokiem do przyszłej kariery, a ja mam nadzieje, że wielu z was w przyszłości będzie dalej tańczyć – mówiła opiekunka i wspomniała, że podziękowania należą się również choreografowi zespołu Tomaszowi Rożkowi. - Dziękuję wam za cierpliwość i ciężką pracę, która będzie wam potrzebna w przyszłym życiu. Kocham was – mówiła drżącym głosem do zespołu.

Każdy z członków zespołu otrzymał pamiątkowy dyplom, puchar i kwiaty. Beata Maciołek nie zapomniała też o rodzicach i im również podziękowała za pomoc w prowadzeniu zespołu. Jednak kiedy okazało się, że każdy z tancerzy ma dla swojej opiekunki piękny kwiat, ta zalała się łzami ze wzruszenia.

„Bandanki" to wielka rodzina, zgrany zespół od najmłodszych po najstarszych. To w jaki sposób zespół prezentuje się na scenie doceniło wielu znanych muzyków i choreografów m.in. Alicja Haszak, Paweł Paluch, Janina Wojturska, Romuald Kijowski, Sławomir Gołąb, Alina Kościółek-Rusin czy Jerzy Dynia.

Wracają do wspomnień

W maju doszło do niecodziennego spotkania zespołu z Anną Chudzik (z domu Rysz) USA - Floryda i Danutą Paczkowską (z domu Tutak) Austria - Wiedeń. W latach 60-tych obie panie jako młode dziewczęta tańczyły w Zespole Tańca Ludowego prowadzonym wówczas przez śp. Walerię Kozłowską w Ustrzykach Dolnych. Po 30 latach spotkały się po raz pierwszy w Ustrzykach - rodzinnym mieście. Cudowne wspomnienia, wartość tańca i potrzebę utrzymania przez młodych ludzi polskiej tradycji przekazały na spotkaniu z „Bandankami". Wspomnienia z lat szkolnych odżyły podczas spotkania z córką Walerii Kozłowskiej - Krystyną Jasińską, dyrektorką ZSP nr1, w kronikach szkolnych i zdjęciach pamiątkowych. Taniec ludowy łączy młodych ludzi, rozwija pasję, buduje nierozerwalne więzi łącząc pokolenia.

Małe Bandanki: Martyna Kardasz, Barbara Oskorip, Martyna Organ, Julia Sikora, Zofia Kijas, Amelia Kot, Milena Dul, Anna Bednarz, Dominika Kilian, Szymon Romanek, Maksymilian Karkut, Maksymilian Szczęsny, Kamil Chycki, Damian Pasionek, Michał Oskorip, Jakub Jankowski, Maciej Flis.

Bandanki: Kaja Michałek, Alicja Podolak, Maria Koc, Aleksandra Orlef, Wiktoria Woźniak, Sylwia Pojnar, Martyna Bobrecka, Marlena Gaborek, Łukasz Wróbel, Kacper Lenard, Piotr Pałka, Bartłomiej Kalisztan, Jakub Kaczkowski, Konrad Usyk, Marcin Morawski, Dawid Pałys, Szymon Florek.

Sponsorzy strojów krakowskich dla Małych Bandanek: B. Kalita F.H.U „Polonez II" Rzeszów, Urząd Miasta Ustrzyki Dolne, A. Trzeciakowski Warszawa, M. Rubiś Kraków - członkowie Koła łowieckiego „Jarząbek" ,Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, W. Mełech, J. Pojnar Delikatesy Centrum, Zarząd Koła Łowieckiego „Jarząbek", A. Kuc Restauracja „Niedźwiadek" Ustrzyki Dolne

paba/anbram

XII Wystawa Łowiecka otwarta

Broń, zegarki, naczynia myśliwskie, zdjęcia zwierzyny leśnej oraz szkód jakie potrafi zrobić, trofea, poroża czy zęby zwierzyny płowej, dzięki którym określa się wiek zwierzyny – to wszystko można zobaczyć już teraz na wystawie w Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne. Wyjątkowym eksponatem, który zaprezentowało nadleśnictwo jest kalendarz myśliwski z 1989 r.

Otwarcie wystawy nastąpiło 18 czerwca, można ją oglądać w sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne. Jest to już XII Wystawa Trofeów Łowieckich, która została zorganizowana przez ustrzyckie nadleśnictwo oraz Koła Łowieckie: „Ryś", „Jarząbek", „Żbik" z Ustrzyk Dolnych, „Jeleń" z Wołkowyji oraz „Gawra" z Lutowisk.

Wystawa zwykle organizowana była w innym terminie, jednak ze względu na to, że niebawem nastąpi otwarcie sezonu turystycznego przesunięto ją na lato. I bardzo dobrze, bo dzięki temu turyści odwiedzający Ustrzyki Dolne mają okazję bliżej zapoznać się z tym, co na co dzień, w lesie widzą leśnicy. Tegoroczna wystawa mieści się w dwóch salach, w których można zobaczyć m.in.: poroża jeleni i kozłów, spreparowane zwierzęta m.in. niedźwiedzie, jenota, węże eskulapa, kaczki, żbiki, kuny, bobry, borsuki, rysie, jelenie, dziki oraz żubry pochodzące z bieszczadzkich lasów.

- Bez myślistwa nie ma ochrony przyrody – mówił otwierając wystawę nadleśniczy Roman Dudek.

Nadleśnictwo na wystawie umieściło też „trofea" skonfiskowane kłusownikom, m.in.: strzelbę kłusowniczą, wnyki oraz potrzaski na niedźwiedzie i inną zwierzynę leśną.

W mniejszej sali, w czterech gablotach znajdują się eksponaty pochodzące z XIX w. które na

Fot. J. Leszega

wystawę wypożyczył kolekcjoner i były leśniczy Zbigniew Kosakiewicz z Łodyny. Wśród nich są m.in.: tasak, noże myśliwskie, kordelas myśliwski oraz współczesny kordelas, 21 zegarków kieszonkowych o tematyce myśliwskiej, ozdobne cynowe patery ze zwierzętami, kieliszki i puchary cynowe oraz ceramiczne, porcelanowe figurki myśliwych oraz zęby dzięki którym można określić wiek zwierzyny płowej po odstrzeleniu.

Do najstarszych eksponatów, znajdujących się na wystawie należy kalendarz myśliwski pochodzący z 1898 r. – CK Galicji z aktami wykonawczymi do polowań.

Nadleśnictwo pokazało też szkody wyrządzone przez zwierzynę czyli spałowanie – zgryzanie sadzonek i kory drzew, oraz pokazano pnie drzew, na których widać działalność misia. Ciekawostką wystawy jest również drzewo podgryzione przez bobry, którego używają do budowy żeremi. Wszystko zostało ozdobione pięknymi zdjęciami przyrody oraz sztandarami kół łowieckich. Wystawa będzie czynna do 19 lipca w godzinach od 10. do 17.

paba

Gminny Domu Kultury w Czarnej informuje:

Pierwszy etap projektu „Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2015 w gminie Czarna, część I" realizowany przez Gminny Dom Kultury w Czarnej dobiegł końca. Zadanie dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2015".

Celem projektu było opracowanie diagnozy lokalnej dotyczącej zasobów i potrzeb mieszkańców gminy Czarna w obszarze szeroko rozumianej kultury oraz wyłonienie od 3 do 7 oddolnych inicjatyw mieszkańców, zgłoszonych do dofinansowania i realizacji w drugiej części projektu (sierpień - listopad 2015 r.).

W lutym przeprowadzaliśmy działania informacyjno – promocyjne projektu. Podstawowym założeniem było dotarcie z informacją o przedsięwzięciu do jak największej liczby mieszkańców gminy, szczególnie tych, którzy dotychczas nie uczestniczyli w lokalnym życiu kulturalnym.

W celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów zorganizowano w marcu w Gminnym Domu Kultury w Czarnej spotkanie Open Space, którego celem było zaangażowanie wszystkich w bezpośredni dialog, spotkanie poprowadziła Pani Małgorzata Kozłowska.

W spotkaniu Open Space uczestniczyli mieszkańcy gminy Czarna, reprezentując pełny przekrój wiekowy. W ramach spotkania uczestnicy zostali zapoznani z zasadami obowiązującymi podczas spotkań Open Space i sami zaproponowali tematy, które chcieli przedyskutować w podgrupach, a były to: zespół artystyczny seniorów – śpiew i taniec, sport – rozrywka – rekreacja, finansowanie kultury, czyli skąd wziąć pieniądze, zorganizowanie kina i teatru, tworzymy ogrody, kurs tańca ludowego, starodawne piosenki, tradycyjne obrzędy, warsztaty kucharskie, zajęcia teatralne dla starszych i młodszych, zajęcia modelarskie dla chłopców, nauka gry na instrumentach, zajęcia taneczne dla młodzieży, kabarety i karaoke, kółko teatralne połączone z kabaretem, wyciągamy z domu ludzi 30+, warsztaty plastyczne, powrót do tradycji – cykl imprez integracyjnych (sobótka, dożynki, pieczenie ziemniaka, topienie marzanny itp.), walory przyrodnicze promocją regionu „Zobacz jak u nas jest pięknie".

W kwietniu zostały zorganizowane warsztaty aktywizacyjne pod hasłem „Kultura w gminie Czarna", mające na celu pobudzenie do działania i ujawnienia ciekawych pomysłów i inicjatyw, jakie mieszkańcy gminy chcieliby zrealizować. Spotkania wykorzystujące aktywne formy pracy zorganizowane zostały dla 5 grup:

- 2 grupy szkolne (dzieci i młodzież)
- 1 grupa dorosłych
- 1 grupa seniorów
- 1 grupa podopiecznych pomocy społecznej

Warsztaty przeprowadziła Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych.

W spotkaniach grup szkolnych oprócz uczniów wzięły udział Pani Anna Łysyganicz Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej, Pani Danuta Kornaga Dyrektor Gimnazjum im. Profesora Stefana Myczkowskiego w Czarnej, Pani Anna Miodyńska animatorka reprezentująca Narodowe Centrum Kultury oraz Pani Urszula Pisarska-Plezia Dyrektor Gminnego Domu Kultury w Czarnej. Z uwagi na spójną chronologię podejmowanych w ramach projektu działań, scenariusz warsztatów oraz tematyka części ćwiczeń uwzględniała tematy ustalone podczas spotkania Open Space. Oprócz warsztatów i przeprowadzonych wywiadów dla mieszkańców gminy została przygotowana anonimowa ankieta diagnozująca stan kultury w gminie Czarna. Ankieta była dostępna na stronie internetowej gminy www.czarna.pl jak również rozdawana mieszkańcom na różnych spotkaniach. W wyniku powyższych działań powstał dokument „Diagnoza stanu kultury w Gminie Czarna" w nakładzie 50 szt. opracowany przez Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych we współpracy z Gminnym Domem Kultury w Czarnej, Urzędem Gminy w Czarnej oraz liderami grup nieformalnych działających na terenie gminy Czarna. Przeprowadzenie wszystkich działań miało na celu pomóc nam w lepszym zrozumieniu aspiracji i oczekiwań kulturalnych mieszkańców gminy, a tym samym budowaniu współpracy z Gminnym Domem Kultury w Czarnej.

W dniu 18 maja odbyło się spotkanie podsumowujące pierwszy etap diagnozy oraz spotkanie informacyjne dotyczące formy zgłaszania do konkursu inicjatyw lokalnych. Mieszkańcy gminy wykazali się wielkim zaangażowaniem i zgłosili 10 inicjatyw. Komisja konkursowa, w której w skład weszli przedstawiciele zgłaszanych inicjatyw po długich naradach podjęli decyzję o połączeniu trzech projektów w jeden oraz zmniejszeniu niektórych wydatków.

Do realizacji wybrali siedem projektów.

Inicjatywy, które zrealizujemy to:

1 „Plener malarski" – zgłoszony przez Alicję Miesiączek
2. „Babiniec reaktywacja - międzypokoleniowa integracja" – zgłoszony przez Renatę Różycką-Franczak
3. „Ceglarz - ginący zawód - zachować od zapomnienia" – zgłoszony przez Rafała Dudkę
4. „Ocalić od zapomnienia - zachować historię tej ziemi" zgłoszony przez Marię Faran
5. „Watch Docs w gminie Czarna" – zgłoszony przez nieformalną grupę Bieszczadzki Uniwersytet Społeczny B/U/S
6. „Objazdowe Rękodzieło" – zgłoszony przez Joannę Cichacz, Dorotę Korżyk, Ewę Kołodziej i Grażynę Ćwieluch
7. „Młodzi - aktywni kreatywni. Bieszczadzka Akademia Fotografii" – zgłoszony przez Agnieszkę Rzeszowską.

Projekty będą realizowane w okresie od 31 lipca do 22 listopada 2015 r. i mają charakter otwarty, dostępny dla wszystkich chętnych, ponadto są bezpłatne. Wnioski zostały zgłoszone przez osoby lub grupy nieformalne zamieszkałe lub działające na terenie Gminy Czarna. Zachęcamy mieszkańców do angażowania się w wybrane projekty, a grupom inicjatywnym gratulujemy pomysłów.

Wszystkim osobom, które zaangażowały się w ten projekt składamy serdeczne podziękowania i liczymy na dalszą owocną współpracę, dzięki której będziemy mogli wspólnie realizować pomysły i marzenia.

GDK

KULTURA DOSTĘPNA | NARODOWE CENTRUM KULTURY | DOM KULTURY+

„997 - Chryszczata”

997 to zwyczajowo numer alarmowy, pod który dzwonimy na policję w sprawach dla nas ważnych i niepokojących, zazwyczaj w celach interwencyjnych. Tym razem jednak nie dotyczy on szukania pomocy, ale wielkiej przyjemności jakiej doświadczyli członkowie koła turystyczno – krajoznawczego Gimnazjum w Czarnej.

Fot. Gimnazjum Czarna

Uczniowie z Czarnej swoją wędrówkę do Duszatyna rozpoczęli 15 czerwca w piękny poniedziałkowy poranek. Na miejsce dojechali busem i stamtąd ruszyli na Chryszczatą, której wysokość liczy właśnie 997 m n.p.m. Wycieczkę poprowadził przewodnik Andrzej Rybski, a ruszyli z wielkim zapałem, bo okazało się, że nikt z uczestników nie był wcześniej na szczycie tej góry.

Na początku doszli do Jeziorek Duszatyńskich. Dolnego, następnie do Górnego, gdzie zapoznali się z historią tego miejsca. Do szczytu Chryszczatej dotarli dość szybko. Byli tacy, dla których zaproponowane tempo było nawet za wolne, jednak grupa jest najważniejsza i musieli pogodzić się z faktem, że stanowią zespół. Po drodze na szczyt pan Andrzej pokazał, że osuwisko ciągnie się wzdłuż szlaku czerwonego, którym się poruszali.

Po zejściu z góry uczestnicy wycieczki pojechali do klasztoru Sióstr Nazaretanek w Komańczy, w którym władze komunistyczne internowały w latach 1955-1956 kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na miejscu wysłuchali opowieści jednej z zakonnic i pomodlili się w kaplicy klasztornej.

Następnie wycieczka udała się do Turzańska, gdzie odwiedziliśmy drewnianą cerkiew prawosławną św. Michała Archanioła, obok której posadowiona jest drewniana dzwonnica – prawdopodobnie najwyższa w polskich Karpatach. W 2013 roku cerkiew w Turzańsku została wpisana na światową listę dziedzictwa UNESCO.

Dzięki wycieczce, uczniowie uczestniczący w konkursach i turniejach turystyczno – krajoznawczych mieli możliwość zdobycia kolejnych punktów do GOT, czyli Górskiej Odznaki Turystycznej oraz punkty do Odznaki Krajoznawczej Szlakiem Zabytków Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce. Dziękujemy za wspólny wyjazd grupie z ZSP Nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

Danuta Kornaga - opiekun koła turystyczno – krajoznawczego oraz organizator wycieczki

Drudzy w województwie

„Porozmawiajmy o uzależnieniach” – to hasło VI Wojewódzkiego Przeglądu Małych Form Teatralnych zorganizowanego 12 czerwca przez Wojewódzką Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w Rzeszowie. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Fot. D. Kmiecik

Celem konkursu jest promowanie wśród młodzieży zachowań korzystnych dla zdrowia i kreowanie wizerunku młodego człowieka wolnego od nałogów. Przegląd daje szansę młodym ludziom na wyrażenie tego, co uważają za ważne i warte uwagi oraz pozwala pokazać zachowania patologiczne, promując jednocześnie alternatywne zachowania wobec patologii.

W Młodzieżowym Domu Kultury prezentowało się dwanaście zespołów z województwa podkarpackiego. Powiat bieszczadzki reprezentowali uczniowie z „Jedynki”, którzy należą do grupy teatralnej „Bezimienni”, prowadzonej przez polonistkę Dorotę Kmiecik. Siedmioosobowy zespół zaprezentował autorski spektakl pt. „Mur”, ukazujący w niebanalny, artystyczny sposób zagrożenia czyhające na młodych ludzi. Choreografię do spektaklu opracowała Katarzyna Józefek, a obsługę techniczną przygotowała Anna Głazowska.

Poziom wszystkich prezentacji był bardzo wysoki. Jurorzy przy ocenie zwracali szczególną uwagę na walory profilaktyczne spektaklu, na zgodność treści i przesłania spektaklu z tematyką przeglądu, dobór środków artystycznych, oryginalność i spójność prezentacji. Uczniowie z Gimnazjum nr 1 zostali docenieni przez jurorów i uplasowali się na drugim miejscu. Pierwsze miejsce przyznano gimnazjum z Jarosławia, natomiast trzecie wywalczył Rzeszów.

Patronat nad konkursem sprawują Podkarpacki Kurator Oświaty, Wojewoda Podkarpacki oraz Podkarpacki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

D.K.

W Jureczkowej rodzinnie

W niedzielę, 7 czerwca we wsi Jureczkowa zorganizowano Dzień Dziecka i Dni Rodziny, dzięki temu uczestnikami zabawy byli zarówno mali mieszkańcy Jureczkowej jak i ich rodzice.

Fot. M. Kuca

W scenerii pięknej wiosennej zieleni i przy słonecznej pogodzie przy świetlicy wiejskiej rozpoczęły się zabawy i różnego rodzaju konkurencje sprawnościowe, w których startowały całe rodziny. Na brak atrakcji nikt nie mógł narzekać. Dla młodszych dzieci została udostępniona dmuchana zjeżdżalnia i duża dmuchana poduszka do skakania, natomiast starsze dzieci wraz z rodzicami i opiekunami uczestniczyły w konkurencjach sprawnościowych, które sprawiły wszystkim wiele radości i śmiechu. Skakanie w specjalnych spodniach w trzy osobowych zespołach, podskakiwanie na przesuwanym dywanie, skakanie na nadmuchanych rurach oraz gry zręcznościowe dostarczyły zarówno uczestnikom jak i kibicom dużo radości i śmiechu. Zwycięzcy i uczestnicy zawodów otrzymali nagrody i upominki pocieszenia. Ostatnią konkurencją dla uczestników zabawy był Konkurs Wiedzy „Jureczkowa dawniej i dziś”. Nie zabrakło oczywiście słodkości i kiełbaski z grilla.

Dzięki ludziom o dobrych sercach, którzy przyłączyli się do organizacji tej imprezy, możliwe było przygotowanie wielu atrakcji i upominków oraz poczęstunku dla wszystkich rodzin uczestniczących w tym spotkaniu. Serdeczne podziękowania należą się państwu Szukalskim z firmy „E. Bieszczady” za atrakcje związane z dmuchaną zjeżdżalnią i poduchą do skakania oraz przeprowadzenie konkurencji sprawnościowych, firmie Enformatic, Urzędowi Miejskiemu, FHU „ Matex” Mateusz Sieroń, Edwardowi Tulejbicz, Józefowi Iwanisik, Bożenie Dul, Marcelemu Kucy, Piotrowi Mazurowi za wsparcie finansowe oraz rzeczowe nagrody przekazane organizatorom. Słowa uznania za organizację całej imprezy należą się Radzie Sołeckiej sołectwa Jureczkowa pod przewodnictwem sołtysa Piotra Mazura.

Podziękowanie należy się także OSP Jureczkowa za pomoc przy organizacji i zabezpieczeniu imprezy.

Marceli Kuca

Szkolny Festyn „Dwójki”

Nauka gry w golfa, loteria, licytacja koszulek z autografami sławnych sportowców, gry i zabawy zręcznościowe, pokaz sprzętu straży pożarnej, nauka makijażu, grill, występy wokalne i taneczne były tylko niektórymi z atrakcji, w jakich mogli wziąć udział uczestnicy corocznego Szkolnego Festynu „Dwójki”. Słoneczna pogoda i miła atmosfera towarzyszyła wszystkim zgromadzonym na szkolnym boisku.

Szkolny Festyn „2” na stałe zagościł w kalendarzu ZSP nr 2 NSS w Ustrzykach Dolnych. Zorganizowana po raz czwarty impreza pozwala na wspaniałe spędzenie dnia wolnego od nauki całej społeczności szkolnej i lokalnej. Tegoroczny festyn przygotowano głównie w celu pozyskania środków na szafki dla uczniów i doposażenie przyszkolnego placu zabaw „Ogród Małego Herkulesa”, który powstał w ubiegłym roku dla najmłodszych uczniów.

Radosne spotkanie otworzył dyrektor Bogdan Zwarycz, który wraz z wicedyrektorką Barbarą Sałosz podziękował wszystkim za zaangażowanie w przygotowanie festynu oraz powitał uczniów, rodziców i zaproszonych gości, wśród których byli m.in.: przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Urban, przewodniczący Rady Miasta i jednocześnie były dyrektor szkoły Bogdan Ferenc, wiceprezes Fundacji Bieszczadzkiej Lucyna Sobańska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ustrzyckiej „Dwójki” Anna Buczek i przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz.

Głównym punktem festynu było losowanie nagród głównych trwającej przez całą imprezę loterii fantowej. Każdy liczył na to, że szczęście mu dopisze i wygra rower lub tablet. Jednak w loterii nie było przegranych, bo wszyscy wiedzieli, że pieniądze wydane zostały w szczytnym celu, czyli doposażenia szkoły.

W trakcie festynu przeprowadzono licytacje koszulek z podpisami Justyny Kowalczyk i polskich siatkarzy. Przeprowadzono konkursy edukacyjne i sportowe dla dzieci i rodziców. Nową atrakcją była możliwość nauki gry w golfa, którą prowadził Bob Ward. Nie zabrakło też meczu piłki nożnej, który został rozegrany między nauczycielami a rodzicami, uczniami i absolwentami szkoły. Wszystkie konkursy i rozgrywki zakończono wręczeniem nagród i dyplomów. Jak zwykle, wiele emocji wzbudził pokaz sprzętu Straży Pożarnej. Odbyły się też występy taneczne i wokalne, pokaz mody, inscenizacja etiudy teatralnej.

Chętni mogli skorzystać z porad odnowy biologicznej, poddać się zabiegom makijażu, bajkowemu malowaniu twarzy, pleceniu warkoczyków czy poskakać na trampolinie. Po spaleniu kalorii w różnych zawodach, każdy mógł doładować swój poziom energetyczny w punktach gastronomicznych z kawą, herbatą, zimnymi napojami, chlebem ze smalcem, kiełbasą lub karkówką z grilla, rozpływającymi się w ustach domowymi ciastami, watą cukrową i oczywiście lodami.

Dyrekcja ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom festynu oraz loterii, rodzicom, uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły za przybycie, życzliwość oraz wsparcie w przygotowaniu i przeprowadzeniu IV Szkolnego Festynu „Dwójki”. Bardzo dziękujemy za owocną współpracę dyrektorowi UDK Michałowi Reglowi oraz pracownikom UDK Wojciechowi Szottowi i Mirosławowi Smarkuckiemu. Szczegółowe informacje o Sponsorach – Przyjaciołach „Dwójki”, nagrodach i atrakcjach festynu znajdują się na szkolnej stronie www: zsp2ustrzyki.pl, na którą serdecznie zapraszamy.

Edyta Kaczmaryk

Dzień dziecka w Paszowej

Z inicjatywy radnego, sołtysa, rady sołeckiej oraz „Stowarzyszenia na rzecz rozwoju wsi i szkoły w Paszowej”, w sobotę 30 maja, zorganizowano piknik z okazji Dnia Dziecka i Dnia Matki. Na imprezę licznie przybyły dzieci z rodzicami i babciami, jak również inni mieszkańcy sołectwa.

Piękna, słoneczna aura sprzyjała realizacji zaplanowanego programu na ten dzień, który obejmował wiele atrakcji. Odbyły się pokazy strażackie dla dzieci, konkursy w celowaniu sikawką do opon, przy asekuracji dzielnych strażaków z OPS Paszowa, gry i zabawy sportowo zręcznościowe, biegi w workach, wyścigi w noszeniu jajka na łyżce, zabawy z wykorzystaniem chusty animacyjnej, zjeżdżalni, piłek, drewnianego zestawu sportowego itp., turniej szachowy, rozgrywki w tenisa stołowego, mecze piłki nożnej i siatkowej. Dzieci malowały też obrazek dla swoich mam, mogły też pomalować swoje buzie, uczestniczyły w jeździe konnej zorganizowanej przez Krzysztofa Brzeżawskiego, ognisku i dyskotece, którą dla najmłodszych nagłośnił Adam Stawarz.

W turnieju szachowym i tenisowym, pierwsze miejsca nagrodzone zostały pucharami. Dyplomy i 4 puchary ufundowane zostały przez wójta gminy w Olszanicy.

Niespodzianką dla dzieci była wizyta pani „CLOWN”, z którą dzieci puszczały bańki mydlane. Swoją obecnością uświetnili tę uroczystość proboszcz parafii Wańkowa ks. Marek Siedlecki oraz radny powiatowy Marian Feresztyn, który przybył do dzieci ze słodkim upominkiem. Realizacja tego przedsięwzięcia możliwa była dzięki wsparciu sponsorów, lokalnych sklepów, cukierni i Koło Gospodyń Wiejskich w Paszowej. Organizatorzy imprezy serdecznie dziękują im za wsparcie.

Organizatorzy dziękują także Kindze Michór za piękny występ wokalny, Arkadiuszowi Gamoń, za wykoszenie boiska wiejskiego, Bolesławowi Michalikow, za grillowanie kiełbasek, Grzegorzowi Ślazykowi, za drewno na ognisko, Janowi Kołodziejowi, za udostępnienie miejsca na ognisko, oraz firmie Jana Szczęsnego, państwu Szelcom, Wójtowiczom i Białeckim oraz sklepom Centrum.

A. Marciniak

Wyniki turnieju szachowego – chłopcy – organizator Marian Feresztyn
I miejsce- Jakub Śmierciak, II miejsce- Dawid Michalik, III miejsce- Patryk Michałek, IV miejsce – Patryk Wilczyński
Wyniki turnieju szachowego- dziewczynki
I miejsce – Julia Śmierciak, II miejsce – Karolina Babina, III miejsce – Wiktoria Tobiasz, IV miejsce – Weronika Tokarczyk,
Tenis stołowy – kat. do 12 lat – organizator Krystian Gamoń
I miejsce – Patryk Gamoń, II miejsce – Bartłomiej Harabasz, III miejsce – Bartłomiej Ślazyk, IV miejsce – Krzysztof Michalik
Tenis stołowy- kat od 12 lat
I miejsce – Dariusz Harabasz, II miejsce – Michał Śmierciak, III miejsce – Honorata Harabasz, IV miejsce- Dawid Jurcaba

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Duchy Arłamowa

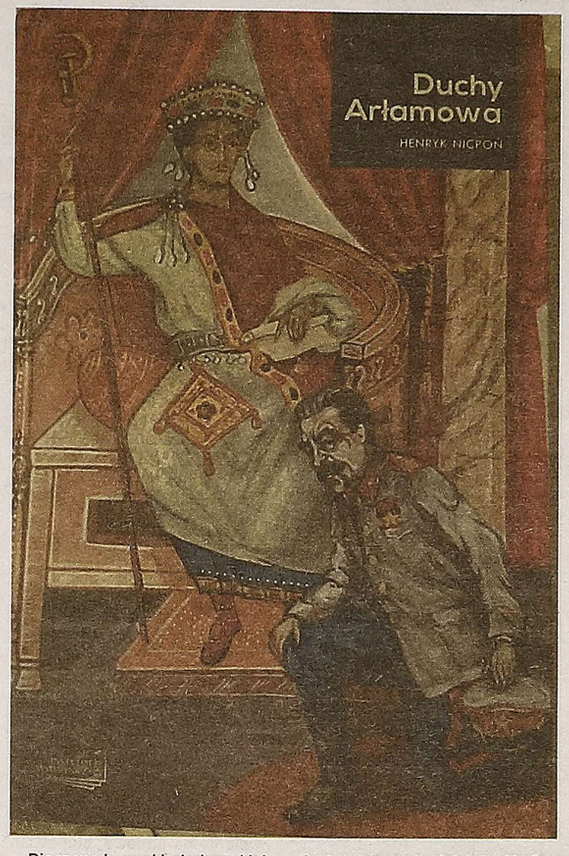

Bieszczady epoki gierkowskiej. Nad rozległymi połoninami i lasami w imieniu PZPR sprawują władzę wojskowi. Tajny ośrodek wypoczynkowo-mysliwski w Arłamowie jest ulubionym miejscem pobytu dostojników z „bratnich krajów".

Bieszczady w niniejszej książce, to miejsce niezwykłe, miejsce działania duchów i demonów otwierające się na różne czasy i przestrzenie. Obok Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, pułkownika Kazimierza Doskoczyńskiego oraz generała Zygmunta Berlinga pojawiają się Eutropiusz, Konstantyn Wielki, Justynian Wielki, Władysław Warneńczyk, Temerlan, Stalin.

Akcja przenosi czytelnika do Konstantynopola początków chrześcijaństwa, Moskwy czasów „kultu jednostki", aż po Warszawę lat 70. Podróż przez ponad 1500 lat umożliwia zrozumienie, a raczej odczytanie na nowo, teraźniejszości.

Autor „Duchów Arłamowa" ukazuje, jak pewne odległe zjawiska znalazły swoją kontynuację w epoce budowy komunizmu. Stalin, tworząc państwo radzieckie, korzystał całymi garściami z doświadczeń i osiągnięć Bizancjum. Leninowski terror odwoływał się do Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zaś stalinowski – do rządów Justyniana Wielkiego. Niemal bizantyjską władzą dysponowali także polscy dostojnicy partyjni, łącznie z pułkownikiem Kazimierzem Doskoczyńskim, któremu po bizantyjsku zamarzyło się zmienić nazwę Mucznego na Kazimierzowo.

Henryk Nicpoń urodzony w 1956 r. w Stalowej Woli, na stałe mieszka w Rzeszowie. Pisze artykuły dla polskich dzienników. Otrzymał nagrodę im. Władysława Orkana za twórczość literacką: „Lewiatan królowej Bony", zbiór reportaży „Za wrotami cudów" oraz „Tajemnica Soliny". Jest również autorem tomiku poetyckiego „Zapach maciejki".

Materiał wydawniczy Henryk Nicpoń, Duchy Arłamowa, Wydawnictwo ERICA 2015

Andrzej Marciniak
Paszowa

Chciałbym zapomnieć

Chwieją się jodeł góry
Jak jakieś niebo ciemne, ogromne

Chciałbym te czary zapomnieć
Chciałbym zapomnieć te gwiazdy
Ile ich było

I Tę miłość zapomnieć
Zapomnieć, żeby jej nie było!

Musi być cierpienie i miłość
Żeby napisać wiersz

Żeby wyciągnąć tę kroplę goryczy, którą czuję
To po to bym był radosnym i śmiałym

Fot. P. Bajda

Wielki sukces małej szkoły

Przedstawienia teatralne prezentowane przez uczniów hoszowskiej szkoły należą już do tradycji. Występy, które odbywają się z różnych okazji, zawsze są gromko oklaskiwane przez rodziców i nauczycieli. Teraz dzieci zostały docenione nie tylko przez najbliższych. Uczniowie z Hoszowa, zdobyli bowiem Grand Prix na XX Wojewódzkim Przeglądzie Małych Form Teatralnych „Bajkowisko" w Rzeszowie.

Fot. SP Hoszów

Tegoroczny XX Wojewódzki Przegląd Małych Form Teatralnych „Bajkowisko", który odbył się w Tatrze Maska w Rzeszowie, zgromadził 25 zespołów teatralnych z Podkarpacia. W tak licznej konkurencji dzieciaki ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie zdobyły wielkie uznanie komisji konkursowej. Przyznano im bowiem nagrodę specjalną - Grand Prix przeglądu, za inscenizację „O Rupakach".

- Sukces jest tym większy, iż po raz pierwszy w historii przeglądu przyznano taką nagrodę – cieszy się Bożena Płocka, dyrektor szkoły. – Dla nas to ogromna radość z sukcesu jaki odniosły nasze utalentowane dzieci.

Grupę teatralną tworzą wszyscy uczniowie szkoły, którzy z ogromną pasją podchodzą do pracy i czerpią z tego wielką radość. Występy teatralne odbywają się w szkole z różnych okazji i stanowią stały punkt w kalendarzu imprez szkolnych. Zajęcia z edukacji teatralnej są obowiązkowe, bo dyrektor szkoły uważa, że praca twórcza w zespole teatralnym odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu osobowości dzieci.

- Dziecko występuje tu jako uczestnik spektaklu. Odbiera go w towarzystwie innych, jest członkiem pewnej wspólnoty, identyfikuje się z nią, a przeżycia w grupie są szczególnie mocne. Działa na nie swoista magia teatru; czuje, że wokół niego dzieje się coś wyjątkowego, niepowtarzalnego – przekonuje dyrektor Płocka, dla której tworzenie inscenizacji wraz z uczniami jest przysłowiowym „oczkiem w głowie".

- Teatr jest dla dzieci rzeczywistością wyjątkową, w której wszystko może się zdarzyć. Pozwala na kontakt z żywym słowem, dzięki czemu lepiej rozwija się mowa dziecka i wzbogaca słownictwo.

O tym jakie ogromne walory wychowawcze i kształcące mają zajęcia teatralne doskonale wiedzą też nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej. Spektakl z zaangażowaniem, wielkim sercem do sztuki i anielską cierpliwością do dynamicznych, młodych aktorów przygotowały Bożena Płocka i Anna Cieplak.

- Dzieci uczą się wrażliwości i empatii, stają się wobec siebie bardziej życzliwe, razem współpracują i dzielą się zdobytą wiedzą, a osiągając sukcesy na scenie czują, że są zdolne do dokonywania wspaniałych rzeczy - wyjaśnia Beata Bulwan, nauczycielka z Hoszowa.

- Pozwólmy zatem dzieciom bawić się w teatr – dodaje Bożena Płocka.

Wyjazd 8 czerwca do Rzeszowa, na Koncert Laureatów był możliwy dzięki wsparciu jakie szkoła dostała od sołtysa Marka Dziwisza i Rady Sołeckiej, czyli od mieszkańców Hoszowa. Występ w teatrze „Maska" był dla dzieci niezapomnianym przeżyciem. To piękny prezent z okazji Dnia Dziecka.

Małym aktorom gorąco gratulujemy i z niecierpliwością czekamy na kolejne występy.

B.P.

OŚWIADCZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

W związku z pojawieniem się w Ustrzykach Dolnych i okolicy anonimowej ulotki nawołującej do sprzeciwu wobec realizacji inwestycji pn.: „Budowa kompostowni dla odpadów ulegających biodegradacji na działkach nr ewidencyjny 1680, 1681, 1682/5, 1692/11 i 1682/13 w m-ci Ustrzyki Dolne", przedstawiającej uciążliwości, szkodliwe oddziaływanie i zagrożenia związane z ww. zamierzenia oraz zarzucającej kłamstwa Firmie „HEKO", która opracowała raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, ustosunkowuję się do zawartych w ulotce informacji i zarzutów.

Cytuję*: „«Raport oddziaływania na środowisko», przygotowany na zamówienie gminy Ustrzyki Dolne przez poznańską firmę «Heko», tylko umacnia nasze obawy, że kompostownia będzie stanowić realne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców! Prowadzone na terenie kompostowni procesy jak wynika z zamieszczonych w raporcie opisów - wiązać się będą z wydzielaniem odorów, za których powstawanie odpowiedzialne będą związki, «należące do kilku głównych grup: lotne kwasy tłuszczowe, amoniak i inne związki zawierające azot, ketony, związki aromatyczne, nieorganiczne i organiczne związki siarki». Ponadto «odpady komunalne, a zwłaszcza ich mokra frakcja, będą źródłem powstawania aerozoli biologicznych - kropelek płynu lub drobnych cząstek materii stałej zawierających: bakterie, grzyby, wirusy, cysty pierwotniaków, jaja robaków». Bioaerozole będą rozchodzić się po całej okolicy, stanowiąc przede wszystkim zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców Ustrzyk Dolnych, Ustjanowej Górnej, Ustjanowej Dolnej i Równi.

W raporcie znajduje się formułka, że «planowana inwestycja nie będzie oddziaływała negatywnie na ludność, zwierzęta, rośliny i wodę, ponieważ wszelkie metody ochrony środowiska zostaną zachowane, a oddziaływanie kompostowni na etapie jej eksploatacji będzie się ograniczało do jej terenu». W innym miejscu stwierdzono, że związane z działaniem ustrzyckiej kompostowni «uciążliwości będą ograniczone w czasie, zaledwie do kilku dni na danym terenie, wyłącznie w porze dnia i będą miały charakter nieciągły, a przy zastosowaniu odpowiednich środków organizacyjnych zostaną w dużym stopniu zminimalizowane»

Obydwa te stwierdzenia są cynicznymi kłamstwami! Uciążliwe i szkodliwe oddziaływanie ustrzyckiej kompostowni nie zamknie się w granicach zajmowanego przez nią terenu i nie ograniczy się do kilku dni w roku. Będzie odczuwalne przez cały czas i na wielokrotnie większym obszarze. Rozchodzenia się smrodu i rozprzestrzeniania chorobotwórczych drobnoustrojów nie powstrzymają nawet najbardziej dorodne tuje!

Na uciążliwości związane ze smrodem skarżą się ludzie mieszkający nawet 5 km (i więcej!) od kompostowni! Groźne dla zdrowia i życia bioarezole z chorobotwórczymi drobnoustrojami rozchodzą się na o wiele większe odległości!"

Odpowiadam: Nowoczesne rozwiązania techniczne i organizacyjne oraz zastosowane technologie o wysokich standardach umożliwiają zatrzymanie w obiektach zamkniętych kompostowni wszelkich szkodliwych substancji powstających podczas procesów tam zachodzących tj.: substancji chemicznych, bioaerozoli, odorów i hałasu mogących mieć negatywny wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt. Odpowiednia wentylacja zaopatrzona w specjalistyczne filtry oraz, równie ważna, prawidłowa eksploatacja obiektu eliminuje możliwość przedostania się zanieczyszczeń do powietrza atmosferycznego.

Dane zawarte w zebranej dokumentacji pozwalają wystarczająco ocenić oddziaływanie planowanego przedsięwzięcia na środowisko. Przyjęte rozwiązania umożliwiają dotrzymanie prawem obowiązujących standardów jakości środowiska. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w Postanowieniu RDOŚ z dn. 27.03.2015 r., który uzgodnił warunki realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia, a jest to organ właściwy do ich oceny wg ustawy z dnia 03.10.2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.). Również Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ustrzykach Dolnych dla powiatów bieszczadzkiego i leskiego zaopiniował przedsięwzięcie bez zastrzeżeń.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że opracowująca raport oddziaływania opracowany Firma „HEKO" - Halina Karmolińska - Słotkowska z Poznania jest firmą specjalizującą się w zagadnieniach gospodarki odpadami. Autorem opracowania jest mgr inż. Halina Karmolińska - Słotkowska – biegła wpisana na listę Wojewody Wielkopolskiego w zakresie sporządzania Ocen Oddziaływania na Środowisko wraz z zespołem w składzie mgr Wiesława Sroczyńska i mgr inż. Mariusz Cybulko. Posiadane przez tut. Urząd Miejski Listy Referencyjne wystawione przez Inwestorów (w tym szereg gmin na terenie całego kraju) wskazują na profesjonalizm i rzetelność firmy „HEKO". Nie ma więc podstaw do podważania wiarygodności przedmiotowego opracowania, w tym stanowiska autora opracowania, że cytuję: „nie stwierdzono, aby projektowana inwestycja była źródłem niekorzystnego oddziaływania między wskazanymi elementami tj. ludzie zwierzęta, rośliny, woda i powietrze".

Cytuję*: „Naukowcy z uniwersytetu w Stuttgarcie na podstawie próbek z 31 instalacji komunalnych stwierdzili, że «we wszystkich przebadanych zakładach, szczególnie w kompostowniach, wykryte wartości leżą powyżej wartości zadanej, tworząc zagrożenie zdrowotne dla pracujących tam osób i otoczenia sąsiadującego z zakładem». W tej pracy «zwrócono uwagę na zagrożenia zdrowotne, takie jak: alergie, choroby grzybicze zewnętrzne i wewnętrzne, zatrucia spowodowane toksycznym działaniem grzybów, jak i wystąpienie syndromu ODTS (Organie Dust Toxic System)»."

Odpowiadam: Praca naukowa „Emisja zarodków grzybów w zakładach przeróbki odpadów" autorstwa E. Göttlich, K-H. Engesser, D. Bardtke z Uniwersytetu w Stuttgarcie została opublikowana w Forum Städte-Hygiene 45 w 1994 r. Od czasu publikacji minęło już ponad 20 lat i nieadekwatnym jest porównywanie obiektów komunalnych z ubiegłego wieku do powstających dzisiaj. Wielkim nadużyciem jest wykorzystanie tego prawie historycznego referatu do konfrontacji z projektem budowy kompostowni.

Cytuję*: „Z opracowania naukowców z Katedry Mikrobiologii Akademii Rolniczej w Krakowie «Obiekty komunalne jako źródła bioaereozolu i mikroorganizmów szkodliwych dla zdrowia», które powstało na podstawie badań 11 obiektów komunalnych (składowisk odpadów, kompostowni i oczyszczalni) w województwie małopolskim, podkarpackim i pomorskim, wynika, że «badane obiekty komunalne są źródłami zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego mikroorganizmami szkodliwymi dla zdrowia i chorobotwórczymi dla człowieka», a «wśród wyizolowanych grzybów były takie, które znajdują się na liście mikroorganizmów patogennych, mogących wywoływać choroby człowieka i stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi. Prawdopodobnie są one przyczyną wielu bardzo groźnych chorób, jak: wady wrodzone, niska masa urodzeniowa, poronienia, bóle głowy, zaburzenia czynności wątroby i dolegliwości neurologiczne, zmiany skórne, podrażnienia błon śluzowych oraz choroby nowotworowe (np. rak wątroby, przewodu pokarmowego, płuc, pęcherza moczowego, białaczki). Ponadto występowanie i rozwój niektórych grzybów pleśniowych wiąże się z wytwarzaniem bardzo toksycznych metabolitów, tzw. mykotoksyn (...). Długotrwały kontakt człowieka, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, oraz zwierząt z gatunkami wytwarzającymi najgroźniejsze mykotoksyny, takie jak aflatoksyny (...), ochratoksyny (...), może doprowadzić do wielu chorób (mykotoksykozy) oraz śmierci»."

Odpowiadam: Praca „Obiekty komunalne jako źródła bioaerozolu i mikroorganizmów szkodliwych dla zdrowia" autorstwa W. Barabasza, D. Albańskiej i J. Barabasz z Katedry Mikrobiologii Akademii Rolniczej w Krakowie dotyczy w znacznej mierze otwartych składowisk odpadów oraz oczyszczalni ścieków, których budowa i zastosowane technologie są zdecydowanie odmienne od kontenerowej kompostowni dla odpadów ulegających biodegradacji będącej obiektem zamkniętym. Badania, na które powołują się autorzy, stanowiące założenia wyjściowe do ww. pracy datowane są na lata od 1977 do 2001. Natomiast swoje badania na potrzeby tego opracowania autorzy przeprowadzili w latach 2000 – 2004 na sześciu składowiskach odpadów komunalnych, czterech oczyszczalniach ścieków i jednej kompostowni. Ww. obiekty powstały w latach '70 i '90 ubiegłego wieku, (oprócz Kompostowni Barycz, która wg danych Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o. o. w Krakowie została oddana do użytku w 2005 r. - co też nie zgadza się z terminem wykonania badań). Przestarzała technologia oraz zdecydowanie mniejsza dbałośćo środowisko naturalne w tamtych czasach, wynikająca z m.in. z braku odpowiednich przepisów, skutkowały powstawaniem obiektów komunalnych mających znaczące negatywne oddziaływanie na otoczenie i mogących negatywnie wpływać na zdrowie ludzkie. Od wykonania badań minęła już dekada natomiast najnowsze z badanych obiektów zostały wybudowane ćwierć wieku temu. Powtórzę więc, iż porównywanie tak starych obiektów z dziś powstającymi mija się z celem, a dzięki ciągłemu rozwojowi techniki wszelkie szkodliwe substancje powstające podczas procesów zachodzących w kompostowniach można zatrzymać wewnątrz obiektów zamkniętych.

Cytuję*: „Eksperci, badający pryzmy odpadów w kompostowni w Ciółkowie pod Płockiem, potwierdzili «obecność patogennych bakterii i grzybów, które mogą powodować bakteryjne zapalenie wsierdzia, zapalenia spojówek, rogówki, choroby układu oddechowego, zapalenia opon mózgowych czy posocznicę, czyli sepsę». Funkcjonowanie kompostowni w Ciółkowie zostało zawieszone dopiero po tym, jak w ciągu kilku tygodni zmarło wskutek sepsy dwoje mieszkających w jej pobliżu dzieci."

Odpowiadam: Brak jest potwierdzenia, że śmierć dwójki dzieci miała bezpośredni związek ze zlokalizowaną w sąsiedztwie kompostownią w Ciółkowie. Faktem jest, że Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wydał decyzję wstrzymującą użytkowanie tej instalacji ze względu na zagrożenie zanieczyszczenia środowiska ściekami przemysłowymi. Firma prowadząca w Ciółkowie działalność przetwarzania i odzysku odpadów robiła to w sposób niewłaściwy i niezgodny z przepisami wprowadzając ścieki przemysłowe do ziemi. Poddaje to pod wątpliwość, że owa firma rzetelnie podchodziła do obowiązków ciążących na niej w związku z prowadzoną działalnością tj.: stosowała się do wytycznych w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia oraz prowadziła eksploatację obiektu w sposób prawidłowy, co jest niezbędnym warunkiem do uniknięcia zagrożeń dla ludzi i środowiska.

Cytuję*: „«Ludzie mają prawo decydować, mają prawo czuć, że żyją we własnym kraju» - powiedział podczas kampanii prezydent elekt. Ale w ustrzyckiej gminie ludzie nadal tych praw nie mają! Burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz zbagatelizował protest ponad 400 mieszkańców i 28 maja wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla kompostowni! Interes MPGK okazał się - jak widać - ważniejszy od zdrowia i życia ludzi!"

Odpowiadam: Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, jak sama nazwa wskazuje, jest jedynie zbiorem uwarunkowań i wytycznych, których należy dopełnić przy ewentualnej realizacji przedsięwzięcia oraz późniejszej eksploatacji i nie przesądza ostatecznie o powstaniu inwestycji. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 11 października 2012 r. IV SA-Po 203/12 czytamy: „Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, określa środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia. Postępowanie toczące się w przedmiocie jej wydania dotyczy planowanego dopiero przedsięwzięcia i sprowadza się do ustalenia czy inwestycja w kształcie opisanym przez Inwestora we wniosku zagraża środowisku oraz czy spełnia wymagania i parametry w zakresie ochrony środowiska. Postępowanie w sprawie środowiskowych uwarunkowań przedsięwzięcia nie jest postępowaniem w przedmiocie udzielania decyzji o warunkach zabudowy czy pozwolenia na budowę, stanowiąc etap poprzedzający postępowanie w powyższym zakresie." oraz „Sama negatywna opinia społeczeństwa nie może być jedyną podstawą odmowy wydania środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia [...] wydanie w niniejszej sprawie odmownej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie może opierać się jedynie na negatywnym odbiorze przedsięwzięcia pośród mieszkańców".

Szanowni Mieszkańcy!

Obejmując urząd Burmistrza ślubowałem, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego oraz pomyślności mieszkańców i złamać tego ślubowania nie zamierzam.

Zapewniam, że nie tylko w interesie mieszkańców, ale też w moim, jako Burmistrza i jako mieszkańca jest dołożenie wszelkich starań, aby kompostownia została zaprojektowana z wykorzystaniem najlepszych technologii oraz była prawidłowo eksploatowana w celu uniemożliwienia przedostawania się jakichkolwiek zanieczyszczeń do środowiska. Tylko taka inwestycja będzie mogła powstać.

Szeroko pojęty temat budowy kompostowni przez określone grupy osób niezadowolonych z rozstrzygnięć wyborczych jest wykorzystywany do walki politycznej. Jako Burmistrz nie mogę dopuścić, aby kwestie merytoryczne zostały przysłonięte przez nieprawdziwe i wprowadzające w błąd informacje.

Z poważaniem
Bartosz Romowicz

* W cytowanych fragmentach ulotki zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

DZIEŃ ZIEMI 2015 W LUTOWISKACH

Ponad siedemdziesiąt osób uczestniczyło w tegorocznym sprzątaniu gminy Lutowiska, zorganizowanego w ramach Światowego Dnia Ziemi 2015. Hasłem tegorocznej kampanii jest - Zmieniaj nawyki - nie klimat!

Fot. E. Pereślucha

W tym roku uczniowie z Lutowisk przeczekali deszczową wiosnę i na sprzątanie gminy ruszyli po długotrwałych ulewach. Uczniowie i nauczyciele z Lutowisk wiedzą, że Dzień Ziemi nie polega na zabawie i organizowaniu konkursów, ale na ciężkiej pracy i już o godz. 8.15 zebrali się na porannym apelu, który poprowadził Janusz Karnat z Nadleśnictwa w Lutowiskach. Każda z klas dostała region, który bezwzględnie musieli oczyścić ze wszelkich odpadów, zanieczyszczeń i śmieci. Uczniowie dostali worki oraz ochronne rękawice, a sprzątanie odbywa się według wcześniej ustalonego harmonogramu, obejmuje miejscowości Lutowiska, Smolnik, Dwernik, Chmiel, Zatwarnicę, Nasiczne i Skorodne.

W tym roku w całej akcji brało udział ok. 70 osób. Uczniowie z opiekunami przeszli wiele kilometrów, ale sami twierdzą, że robią to również dla siebie, bo oni także chcą żyć w czystym, zdrowym i zadbanym środowisku. Wspólnie uzbierano ok. 59 worków – 120 litrowych, a dodatkowo 10 worków puszek. Łącznie jest to ok. 7 tys. litrów.

W obecnym roku ilość zebranych śmieci i odpadów zdziwiła nie tylko uczniów, ale też nauczycieli i przedstawicieli Nadleśnictwa. Uczniowie zostawiali worki co kilka kroków, a w niektórych sprzątali nawet ok. 20 minut.

– Oczywiście najgorzej było w przydrożnych rowach, tam zawsze leży najwięcej śmieci - powiedział jeden z uczniów. - Ludzie zamiast wywieść śmieci, wyrzucają je przez okna samochodów, szczególnie butelki i puszki.

Dzień Ziemi jest bardzo ważnym dniem w roku, ponieważ przypomina nam o wartości naszej planety, a porządki po długiej bieszczadzkiej zimie, pokazują, iż tego typu akcje są bardzo potrzebne.

Zespołowi Szkół w Lutowiskach jak co roku w sprzątaniu z okazji Dnia Ziemi, pomagało Nadleśnictwo w Lutowiskach wraz z Urzędem Gminy w Lutowiskach.

Koordynator akcji Dzień Ziemi 2015
Edyta Pereślucha

Bieszczadzkie Lato z Książką za nami

Agnieszka Taborska, Bogusława Sochańska, prof. Jerzy Bralczyk, Marek Krajewski, Michał Ogórek, Michał Olszański, Jerzy Kisielewski, Marek Przybylik, Jerzy Iwaszkiewicz, Christopher Niedenthal, Michał Jagiełło i Gabriel Kamieński byli gośćmi Bieszczadzkiego Lata z Książką w Lesku.

Fot. BDK

Po raz kolejny Lesko miało zaszczyt gościć wybitnych twórców literatury, dziennikarzy i publicystów. Na spotkaniach autorskich odbywających się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w Bieszczadzkim Domu Kultury dzieci i młodzież oraz dorośli mieszkańcy Leska mieli niezwykłą okazję posłuchać i porozmawiać z Agnieszką Taborską, Bogusławą Sochańską, prof. Jerzym Bralczykiem, Markiem Krajewskim, Michałem Ogórkiem i Michałem Olszańskim, Jerzym Kisielewskim, Markiem Przybylikiem.

Lesko odwiedzili także Jerzy Iwaszkiewicz, Christopher Niedenthal, Michał Jagiełło i Gabriel Kamieński. O godz. 12.15 odbyło się przy pomniku książki oficjalne otwarcie 9BLzK z udziałem wszystkich gości, burmistrza Miasta i Gminy Lesko Barbary Jankiewicz i pomysłodawcy tej ciekawej imprezy dyrektora Wydawnictwa BOSZ Bogdana Szymanika. Otwarcie uświetniły swym występem dzieci z zespołów tanecznych BDK w Lesku.

Zwieńczeniem całego dnia pełnego atrakcji był koncert Haliny Frąckowiak w leskim amfiteatrze.

BDK

Świętowano potrójnie

Na początku czerwca w Szkole Podstawowej w Wojtkowej odbyła się tradycyjna impreza z okazji Gminnych Dni Rodzin. Do szkoły oprócz dzieci przybyli zaproszeni goście: rodzice, przedstawiciele Straży Granicznej w Wojtkowej i Powiatowej Komendy Policji w Ustrzykach Dolnych.

Fot. SP Wojtkowa

Świętowano potrójnie: z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki i Dnia Ojca. Dyrektor Małgorzata Roman powitała wszystkich gości, złożyła życzenia, zaprosiła do wspólnej zabawy i obejrzenia programu artystycznego przygotowanego przez uczniów wszystkich klas pod opieką wychowawców.

Każde dziecko zaprezentowało rodzicom swoje umiejętności, jedne śpiewały, inne tańczyły, jeszcze inne mówiły wiersze. Nie brakło życzeń i ciepłych słów płynących prosto z serca. Nie jeden rodzic poczuł wzruszenie, patrząc na występ swojego dziecka. Panie z kuchni zadbały o stronę kulinarną, upiekły dla dzieci i gości domowe ciasta, przygotowały gorące napoje i obiad. Dzieci otrzymały z okazji swojego święta paczki zawierające owoce, słodycze i lody.

Po części artystycznej miał miejsce pokaz tresury psa tropiącego, poprowadzony przez funkcjonariusza Jednostki Straży Granicznej. Atrakcją dla maluchów była przejażdżka quadami, a starsi zapoznawali się ze sprzętem policyjnym i wojskowym. Przedstawiciel Komendy Policji w Ustrzykach złożył dzieciom życzenia, oraz przypomniał o zasadach bezpieczeństwa na drodze i podczas wakacyjnych zabaw. Na koniec odbyły się konkursy sprawnościowe dla dzieci młodszych i turniej piłki nożnej dla starszych. Lekcji nie było, pogoda dopisała. Imprezę zaliczyć można do udanych.

M. Roman, M. Kamińska

Jesteśmy razem

W ramach obchodów Gminnych Dni Rodziny w szkole w Łobozewie odbył się XV „Piknik Rodzinny" w którym świętowano Dzień Matki, Dzień Taty i Dzień Dziecka.

Fot. SP Łobozew

W okolicznościowym przedstawieniu jak co roku zaprezentowali się wszyscy uczniowie szkoły, a dzieci w wieku od 3 do 9 lat, wykonały wierszyki i porywające piosenki. Rodzice z ust milusińskich usłyszeli podziękowania oraz obejrzeli inscenizację w humorystyczny sposób pokazującą zapracowanych tatusiów.

W programie pikniku znalazł swój finał konkurs recytatorski pt. „Brzechwa dzieciom", do którego uczestnicy przygotowywali z wielkim zaangażowaniem teksty pisarza wśród, których znalazły się nawet te mało znane. Laureatami głównych nagród sponsorowanych wspólnie przez szkołę, Radę Rodziców i Urząd Miasta zostali Bogumiła Tchurzyk w kategorii dzieci młodszych i Radosław Cioć w drugiej grupie wiekowej, a największą furorę wśród zgromadzonych gości zrobiła 4-letnia Liliana Podkalicka, która otrzymała zaszczytną nagrodę publiczności.

Hasłem tegorocznego pikniku było – „Jesteśmy razem" i wszyscy uczestnicy spotkania, przyłożyli się do powstania wspólnego abstrakcyjnego dzieła, w formie kolorowego obrazu. Geometryczna abstrakcja zawiśnie teraz na korytarzu szkolnym.

Tegoroczny piknik nie odbyłby się, gdyby nie zaangażowanie rodziców i nauczycieli. Część artystyczna przygotowana została pod przewodnictwem pań J. Orłowskiej i D. Bajek, a konsumpcyjno–słodka część imprezy pod przewodnictwem J. Podkalickiej przewodniczącej RR. Zadowolone, szczęśliwe i uśmiechnięte buzie wszystkich dzieci były największą nagrodą dla zaangażowanych w przygotowania, rodziców i nauczycieli.

M. Fedorowicz

„PRZYJACIELSKA WYMIANA" cz. IX

„Rząd RP zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o zamianę niewielkiego pogranicznego odcinka Polski na równorzędny mu przygraniczny odcinek terytorium ZSRR. Stosowny układ podpisano 15 lutego 1951 roku w Moskwie. Wymiana odcinków przygranicznych była podyktowana interesami gospodarki polskiej. Jako podstawowy motyw podano chęć pozyskania złóż ropy naftowej, które miały znajdować się w Bieszczadach po stronie radzieckiej. W zamian za te bogactwa naturalne ZSRR miał uzyskać jedynie "pewne udogodnienia w komunikacji kolejowej". Umowa „stanowiła nowy akt braterskiej pomocy dla nas ze strony ZSRR". Ten lakoniczny komunikat oznaczał przyłączenie do Polski części Bieszczad, stanowiących dzisiaj powiat bieszczadzki, w zamian za utracone powiaty hrubieszowski i tomaszowski.

Od postanowień konferencji jałtańskiej i poczdamskiej zmiana granic pomiędzy Polską a ZSRR była i jak dotychczas pozostaje największą. Przy tej okazji warto wspomnieć mało znany fakt narzucenia Polsce nie zapisanego w układzie obowiązku przyjęcia na przyłączany obszar uchodźców politycznych z Grecji, którzy do 1951 roku przebywali w ZSRR. Stąd razem z mieszkańcami z sokalskiej grzędy w Bieszczadach we wsiach Krościenko, Stebnik, Liskowate, Trzcianiec, Wojtkowa i Kwaszenina osiedlano przybyłych z Dolnego Śląska, a w nielicznych przypadkach z ZSRR i Czechosłowacji, Greków.

Do „ziemi obiecanej", jaką były Bieszczady, po tygodniowej tułaczce przybyło 3934 osoby – 1097 rodzin.

Ostatni rok szkolny w bełskim gimnazjum. Stoi ksiądz Piotr Tomicki. Fot. ze zbiorów A. Toporowskiej

W poprzednim odcinku zwróciłem uwagę na pokłosie odwilży październikowej w powiecie ustrzyckim. Mieszkańcy upomnieli się o naprawienie wyrządzonych im krzywd. Mieli wsparcie nawet funkcjonariuszy ówczesnej władzy, którzy mieli dość odpowiedzialności za nie popełnione, nie zawinione przez nich zaniedbania związane z niewykonaniem przez państwo zobowiązań określonych w uchwale repatriacyjnej. Sformułowane na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Ustrzykach Dolnych 13 listopada 1956 roku i kilka dni później postulaty przesłano do władz województwa rzeszowskiego. Ponieważ te memoriały jak i protesty nie znajdowały posłuchu u władz wojewódzkich, które w istocie były odpowiedzialne za udzielenie, jak czytamy w uchwale prezydium rządu, wszechstronnej pomocy przesiedleńcom, sprawa nierealizowania specjalnej uchwały rządowej trafiła wyżej. 13 listopada 1956 roku specjalnym zarządzeniem Prezes Rady Ministrów powołał Komisję w sprawie zbadania spraw związanych z przesiedleniem ludności przy wymianie odcinków terytorium przygranicznych pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Komisja, którą kierował Aleksander Krzysztofowicz z Urzędu Rady Ministrów, miała w swoim składzie inspektorów i naczelników Kancelarii Rady Państwa, ministerstwa finansów, ministerstwa gospodarki komunalnej i ministerstwa rolnictwa oraz wydziału rolnego KC PZPR. Na podstawie materiałów uzyskanych z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, oraz zbadaniu na miejscu sytuacji ludności przesiedlonej, ta partyjno –rządowa Komisja sporządziła sprawozdanie zawierające opis sytuacji i wnioski dla odpowiednich władz. Opis ten był obrazem zaniedbań tak władz wojewódzkich jak i centralnych. W pierwszej części zawierał ogólna charakterystykę powiatu ustrzyckiego.

a) Powiat miał i ma charakter rolniczy i z uwagi na konfigurację terenu dominowała tu gospodarka hodowlana. W tej chwili na skutek przyjęcia niewłaściwego kierunku rozwojowego poprzez nastawienie na gospodarkę zbożową, sytuacja powiatu jest katastrofalna (przypomnieć tu można te propagandowe gazetowe teksty, jakie przytaczałem w poprzednich odcinkach, gdzie pisano o żyznej ziemi i możliwościach siewu pszenicy do połowy grudnia). Na skutek nieumiejętnego gospodarowania i specyficznych warunków klimatycznych, rolnicy osiągają często zbiory mniejsze niż wsad ziarna siewnego. Na zbyt krótki okres zwolniono przesiedleńców z obowiązkowych dostaw - tylko na 2 lata, co spowodowało zrzeczenie się przez przesiedleńców części ziemi. Nie mogąc podołać ciężarom wynikającym z obowiązkowych dostaw przesiedleńcy zaczęli ograniczać uprawiany areał, zrzekać się części przydziałowych 20 hektarów, co doprowadziło w szybkim tempie do powstania odłogów. Odłogi były częściowo wykorzystywane na wypas bydła i owiec, ale nie przez mieszkańców, którzy takiego bydła nie posiadają, ale przez górali z województwa krakowskiego. W ramach obowiązkowych

Polska samoobrona przed Ukraińcami w Krystynopolu, siedzący pośrodku z pepeszą Franciszek Flak Ze zbiorów F. Flaka

dostaw skupiono 626 ton zboża ale musiano w tym czasie sprzedać mieszkańcom 500 ton zboża, sprowadzano też mąkę na zaopatrzenie w chleb oraz inne produkty zbożowe. Gleby na terenie powiatów które przekazano sowietom były równinne i najwyższej jakości. Dawały one znaczny dochód. Otrzymane grunty znajdują się na terenie górzystym, są znacznie gorszej jakości, a uprawa ich wymaga znacznego nakładu pracy. Ludność nie może przystosować się do gospodarowania na tych terenach. Dotychczasowe wyniki gospodarowania - wymarzłe oziminy, niskie zbiory zbóż jarych zniechęciły do intensywnych upraw. Przesiedleńcy korzystali z kredytów bankowych na zagospodarowanie i nie mogą ich teraz spłacić - wymagalne raty wynosiły ponad milion pięćset tysięcy złotych.

b) Jeżeli chodzi o przemysłowe perspektywy rozwojowe powiatu, to wydaje się, że pewne możliwości dawałoby kopalnictwo naftowe. Jednak do chwili obecnej kopalnictwo nie wykorzystuje nawet istniejących budynków i urządzeń (tu znowu przypomnieć trzeba, że ta nafta miała być głównym bogactwem regionu, to ona miała skłonić polskie władze, do wystąpienia o "zamianę" terytoriów. Miała to być ziemia naftą bogata. Tymczasem złoża były wyeksploatowane, a urządzenia nie nadawały się do użytku). Z innych bogactw regionu na uwagę zasługują lasy, które dają możliwość uruchomienia przemysłu drzewnego. Przed wojną było w tym regionie 20 tartaków a w chwili obecnej działa ich zaledwie 2 i to oddalonych od ludzkich siedzib. W lasach zlegało 50 tyś metrów drewna.

c) Niezbędnym warunkiem gospodarczego ożywienia powiatu jest istnienie dróg. Tymczasem sieć dróg w powiecie ustrzyckim nie istnieje. Drogi Czarna - Szewczenko (Lutowiska) - Ustrzyki Górne buduje się już od 3 lat i jak dotychczas nie wybudowano najważniejszego jej odcinka Czarna-Szewczenko. Druga droga Ustianowa - Chrewt - Polana, której zadaniem jest aktywizowanie terenów rolniczych i leśnych, nie wyszła jak dotychczas poza stadium projektów.

Marian Bielański - sentymentalna wizyta w Bełzie Fot. ze zbiorów M. Bielańskiego

d) Stan budynków zarówno na wsi, jak i w mieście jest katastrofalny. Większość budynków jest zbudowana w sposób prymitywny. Na wsi odczuwa się brak zabudowań gospodarczych. Przesiedleńcom w mieście przekazano ogółem 222 budynki z czego 54 było zagrzybionych i nie nadających się do żadnego remontu. 62 budynki znajdowały się w stanie kompletnej ruiny. Remont tych budynków przekraczałby ich wartość. Pozostałych 106 budynków również wymaga remontu. Gospodarka komunalna wydatkowała znaczne kwoty na remonty kapitalne, nie widać jednak żadnej poprawy sytuacji. Na niektóre budynki wydano kwoty przewyższające ich wartość, a mimo tego nadal nie nadają się do zamieszkania. 30 rodzin w ogóle nie otrzymało ekwiwalentu z powodu braku budynków a w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nadal czeka 100 nie załatwionych podań o przydział mieszkania. Zagęszczenie 1 izby (w tym kuchni) wynosi 3,4 osoby. Około 100 rodzin nie otrzymało bezzwrotnej zapomogi przesiedleńczej w wysokości 450 zł. Zarówno wieś jak i miasto cierpi na brak wody do picia. W samym mieście -Ustrzykach Dolnych tylko 2 studnie mają dobrą wodę, pozostałe zaś to studnie z wodą podskórną. Duża wieś Czarna w ogóle nie ma studni z wodą nadającą się do picia i ludność czerpie wodę z zanieczyszczonych potoków oraz studni z wodą podskórną.

e) Na terenie powiatu brak jest przedsiębiorstw przemysłu terenowego (cegielnie, gonciarnie, stolarnie), które mogłyby zapewnić rozwój budownictwa. Warunki surowcowe do uruchomienia takich przedsiębiorstw powiat posiada.

f) Poza niedostateczną siecią sklepów w mieście Ustrzyki Dolne, odczuwa się brak wszelkiego rodzaju punktów usługowych w całym powiecie. Na terenie powiatu czynny jest tylko 1 młyn, który co prawda posiada odpowiednią moc przerobową by zaspokoić potrzeby powiatu, ale ze względu na swoje oddalenie od wiosek i brak gotowej mąki nie może zaspokoić potrzeb mieszkańców. W efekcie gospodarze czekają na przemiał zboża po kilka tygodni. Nie ma też na terenie powiatu ani jednej chłodni i masarni.

g) Złe warunki bytowe ludności odbijają się na stanie zdrowotnym. Około 20% ludności cierpi na gruźlicę. Przeniesieniu ludności w odmienne warunki klimatyczne powoduje też częste choroby serca i tarczycy.

h) Ogólnie stwierdzić należy kompletny brak aktywizacji gospodarczej i kulturalnej powiatu. Brak jest możliwości zatrudnienia. Prace sezonowe przy robotach drogowych i leśnych nie cieszyły się wielkim wzięciem, gdyż wymagały

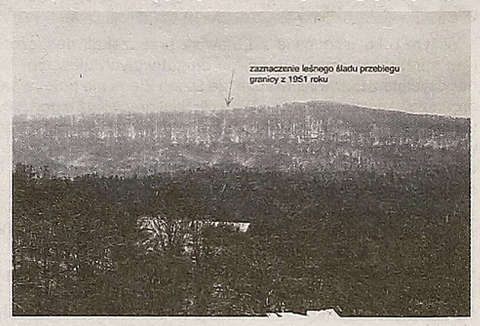

Dawny przebieg granicy widoczny na prawo od wież na górze Jawor. Droga Ustjanowa - Łobozew Fot. arch. Z. Krasowski

doświadczenia w pracy w terenie górzystym. Ta zła sytuacja ekonomiczna ludności rzutuje bezpośrednio na jest nastroje polityczne.

i) Członkowie Komisji zauważyli też fakt, iż miejscowa ludność jest w niewielkim stopniu reprezentowana we władzach powiatowych i miejskich oraz kierowniczych stanowiskach instytucji na terenie powiatu.

Ludność miejscowa nie znalazła należytej opieki ze strony państwa. Przesiedlenia odbyły się w pośpiechu, bez badania stanu przekazywanych nieruchomości, przydziały miały charakter przypadkowy. Ludność domostwa swoje zostawiła oczyszczone i wybielone, tak podczas, gdy na nowym terenie zastała w budynkach brud, robactwo i zdewastowane mieszkania.

Przytoczyłem tu obszerne fragmenty tego raportu by uzmysłowić Czytelnikom jak ogromny był to zakres zaniedbań. Ten urzędowy suchy opis sporządzono przecież już niby po „realizacji" specjalnej rządowej uchwały w sprawie pomocy przesiedleńcom. To było przecież już 10 lat po wojnie, a tu czas zatrzymał się prawie dosłownie w miejscu! Konkluzja była bardzo niekorzystna dla ówczesnych władz. Ponieważ sytuacja była wyjątkowo napięta bardzo szybko omówiono sposoby załatwienia niektórych spraw leżących w gestii władz terenowych. Mieszkańcy czekali na natychmiastowe efekty pracy Komisji. I tak Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie natychmiast przyznała środki na wykonanie remontów zabezpieczających budynki mieszkalne. Natychmiast wypłacono wszystkim zaległe zapomogi przesiedleńcze w kwocie 450 zł. Oprócz tych doraźnych efektów pobyt Komisji zaowocował wydaniem wielu zaleceń dla ministerstw gospodarki, rolnictwa i finansów. Znalazły się tam m.in. plany ujęcia w programie inwestycyjnym budowy przynajmniej 150 nowych izb mieszkalnych, zwolnienie w 50% wszystkich gospodarstw z podatku gruntowego, zwolnienie wszystkich gospodarstw na 5 lat od obowiązkowych dostaw, uruchomienia specjalnych kredytów na zagospodarowanie do wysokości 50 tysięcy złotych i udzielenie karencji na 3 lata dla wszystkich dotychczas pobranych kredytów. Komisja zobowiązała Wojewódzką Radę Narodową w Rzeszowie do niezwłocznego uruchomienia na terenie powiatu ustrzyckiego przemysłu terenowego, rozszerzenia sieci usług oraz aktywizację terenu poprzez program budowy sieci dróg, szkół, placówek kultury i rozwój turystyki. 27.VI.1959 roku weszła w życie Uchwała Rady Ministrów ustalająca zasady kredytowania osadników w Bieszczadach, co pozwoliło wielu mieszkańcom na skorzystanie z kredytów na warunkach osadnika. Najważniejsze dla Bieszczadów i dla Ustrzyk Dolnych zmiany przyniósł program zawarty w Uchwale Rady Ministrów z 1972 roku. Budowa zakładów przemysłu drzewnego w Ustjanowej, nowe osiedle mieszkaniowe w Ustrzykach Dolnych będące zaplecze zakładu, szpital, wodociąg i oczyszczalnia ścieków to jej efekty.

Zakończenie w następnym numerze.

Wszystkie zdjęcia i reprodukcje:

Zygmunt Krasowski

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Baranki mogą teraz narzekać na nadmiar ograniczeń i zobowiązań. Może okazać się, że pewne obowiązki i powinności, które dotąd były wpisane w Twoje codzienne powszednie życie, zaczną zbyt ciążyć i doskwierać. Poczujesz, że brakuje Ci przestrzeni i wolności w życiu - postawisz na swoją niezależność. W kontaktach z innymi mogą nastąpić problemy komunikacyjne. Trudniej będzie Ci wyartykułować swoje racje i poglądy. Może okazać się, że Twoje intencje zostały błędnie odczytane, a Twoje stanowisko negatywnie odebrane. Możesz być narażony na pomówienia, plotki i nieporozumienia.

BYK (21.04. – 20.05.) W najbliższym czasie Byki mogą narzekać na kiepskie samopoczucie i osłabienie. Będziesz musiał lepiej zadbać o zdrowie i poświęcić więcej uwagi kondycji fizycznej. Nie jest to dobry czas na podejmowanie trudnych wyzwań i forsowanie się. Pesymizm, nadmierny krytycyzm i defetyzm będą Ci przysłaniały obiektywny i realny ogląd i odbiór rzeczywistości. W kontaktach towarzyskich i w sprawach zawodowych zbyt krytycznie i negatywnie możesz podchodzić do wielu sytuacji i kwestii. Nie podejmuj pochopnych decyzji. Znajdź czas dla siebie i swoich przyjemności - hobby, rozrywka…

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Okoliczności i koło fortuny będą sprzyjać Bliźniętom. Los będzie Cię wspierał i podsuwał ciekawe i korzystne okazje. Będziesz pełen wigoru i z pozytywnym nastawieniem ruszysz do działania. Życie prywatne i zawodowe nabierze teraz tempa i dynamiki. W pracy możesz liczyć na powodzenie, sukcesy, osiągnięcia i premie. Ufaj sobie i wierz we własne siły i możliwości, a rezultaty Twojej pracy będą bardzo wymierne. Będzie to także czas urozmaicony w atrakcje i rozrywki towarzyskie. Doświadczysz dużo przyjemności i radości. Bądź dyplomatą, może się okazać, że zyskasz dwa razy.

RAK (22.06. – 22.07.) W najbliższych dniach Raki mogą doświadczyć chaosu i zamieszania w ważnych kwestiach życiowych. Grozi Ci utrata orientacji i zaślepienie w zamierzeniach i działaniach. Twój świat reguł i wartości może nieco stanąć na głowie. Będzie trzeba przewartościować swoje myślenie i poglądy na wiele spraw. Jeśli tego nie zrobisz mogą nastąpić problemy w relacjach z najbliższymi. Postaraj się uniknąć tego problemu. W pracy czekają Cię zasłużone sukcesy i osiągnięcia. Teraz właśnie będziesz zbierać plony i profity swoich dotychczasowych długotrwałych wysiłków. Włącz piąty bieg i do przodu….

LEW (23.07. – 22.08.) Lwy mogą spodziewać się powodzenia w sprawach zawodowo- materialnych i przyjemnych kontaktów towarzyskich. Masz teraz szanse na pomyślne realizowanie swoich celów i planów. Wiara we własne siły pozwoli Ci przezwyciężyć wszelkie trudności. W pracy możesz liczyć na bezpieczeństwo i stabilność posady oraz sukcesywny rozwój kariery. Sprzyjać Ci będzie dobry stan zdrowia, pozytywny nastrój i optymistyczne myślenie. W sprawach uczuciowych możesz liczyć na stałość, zaufanie i miłość partnera. Może warto byłoby pomyśleć o krótkim urlopie?

PANNA (23.08. – 22.09.) Na początku lipca Pannom mogą dokuczać kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru. Być może będziesz zmuszony pofatygować się do lekarza i dostosować swój tryb życia do potrzeb swojego organizmu. Dotychczasowy sposób funkcjonowania może okazać się dla Twojego zdrowia zbyt destruktywny. W kwestiach zawodowych i materialnych czeka Cię zastój i spowolniony rozwój wydarzeń. W kontaktach towarzyskich i partnerskich możesz niestety doświadczyć konfliktów, braku porozumienia i zerwań znajomości. Nie załamuj się, bo nawet po największej burzy - wychodzi słońce!

WAGA (23.09. – 22.10.) Pierwsza połowa lipca upłynie Wagom raczej w spokoju i zadumie. Twoja dynamika działania osłabnie i czeka Cię okres pasywności i biernego zdania się na okoliczności losu. Czas będzie sprzyjał przemyśleniom i głębszym refleksjom nad własnym życiem i przyszłością. Ujawni się potrzeba kontaktu z samym sobą, wyciszenia i samotności. W sprawach uczuciowych i towarzyskich możesz doświadczyć radykalnych zmian, zranień, a nawet pożegnań. Na obszarze spraw zawodowych i kariery czeka Cię powolny rozwój wydarzeń i cierpliwe, wytrwałe dążenie do wytyczonych celów.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony w najbliższym czasie będą niezwykle władcze, autorytatywne i przezwyciężą wszelkie problemy. Będziesz na tyle silny, pewny siebie i zdeterminowany, że nikt nie będzie w stanie przeciwstawić się Twojej woli! Będziesz wieść prym i dyktować warunki innym. W sprawach zawodowych dzięki wytrwałości będziesz skutecznie osiągać swoje cele i eliminować przeciwników. W sprawach osobistych będzie gorąco! Mało kto będzie potrafił się oprzeć Twojemu urokowi osobistemu i zdecydowaniu. Wiele przyjemności dadzą Ci kontakty i spotkania z przyjaciółmi i znajomymi.

STRZELEC (22.11.- 22.12.) Dla Strzelców będzie to czas sukcesów, spełnienia zawodowego, korzyści materialnych i nowych miłości! Czekają Cię nowe wyzwania i początki w każdej sferze życia. Rozpierać Cię będzie energia i zapał do działania. Będziesz bardzo żywotny i aktywny. Swoim optymizmem i humorem pokonasz wiele problemów i trudności. Życzliwością i uśmiechem na twarzy otworzysz każde drzwi. W sprawach zawodowych niewykluczone korzyści materialne, podwyżki, awanse i nowe projekty. W sferze doznań prywatnych i sercowych szansa na zakochanie się, nową znajomość lub gorący romans!

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) W najbliższych dniach Koziorożce mogą mieć wrażenie, że kręcą się nieco w kółko. Powtarzalność niekorzystnych schematów postępowania może Ci bardzo utrudniać życie, zarówno zawodowe jak i osobiste. Być może brakuje Ci rytmu i uporządkowania pewnych spraw. Może okazać się, że zmierzasz w niewłaściwych kierunkach i warto byłoby przemyśleć, czy wybrane dotąd ścieżki rozwoju są tymi właściwymi i spełniają Twoje oczekiwania. W pracy stabilnie, choć może okazać się, że niektóre zadania i projekty będą wymagały wprowadzenia poprawek i odświeżenia tematu.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Wodniki będą raczej mało racjonalne i nieco nadwrażliwe. W swoim postępowaniu niepotrzebnie kierować się będziesz emocjami i urazami. Przez chaos wewnętrzny i nadmiar odczuć możesz stracić poczucie równowagi, obiektywne spojrzenie i zbyt subiektywnie podchodzić do wielu kwestii. W pracy nastaw się na cierpliwe wykonywanie swoich obowiązków i zadań. Pomimo Twoich wysiłków sprawy mogą się odwlekać i trochę ślimaczyć. W kontaktach towarzyskich może okazać się, że jesteś zbyt drażliwy i brakuje Ci wyczucia i empatii. Pamiętaj z każdej sytuacji jest wyjście - trzeba go tylko poszukać!

RYBY (19.02. – 20.03.) Można odnieść wrażenie, że Ryby w lecie zapadną w sen zimowy. Twoja aktywność towarzyska jak i zawodowa znacznie spadnie. Nie będziesz chętny do spotkań i kontaktów z innymi i zdecydowanie stronić będziesz od ludzi. Będziesz chłodny, opanowany i wyciszony. Skoncentrujesz się głównie na sobie i własnych sprawach. Poczujesz, że czas się zatrzymać, przemyśleć i rozważyć wiele kwestii. W pracy czeka Cię raczej zastój i stagnacja. W sprawach osobistych postawisz na samotność, odsuniesz się nieco od „drugiej połowy" i wycofasz się z życia rodzinnego i towarzyskiego.

KRZYŻÓWKA

KUPON 579

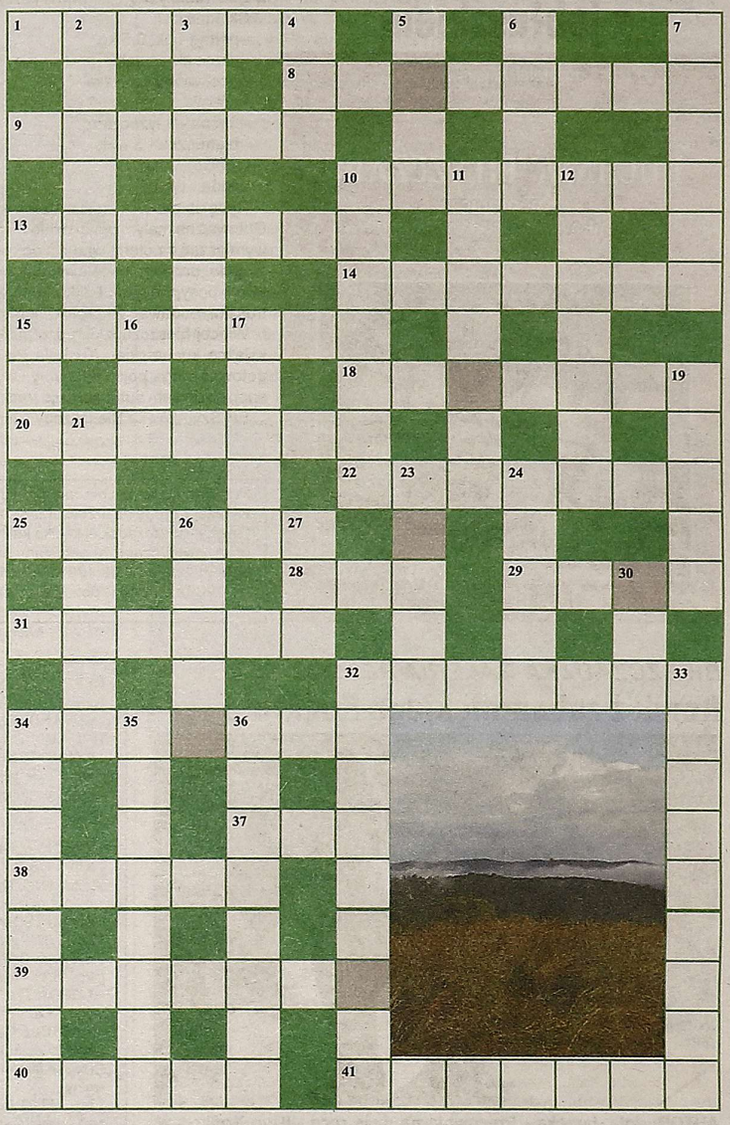

POZIOMO:

1) w przysłowiu: ... ma wielkie oczy; 8) zespół, którego muzyczną wizytówką jest piosenka „Tango zalotne przeleć mnie"; 9) dawny pielgrzym; 10) figura w witrynie sklepowej służąca do prezentacji odzieży; 13) horror Stevena Spielberga, po obejrzeniu którego mało kto ma ochotę na kąpiel w morzu; 14) wieś w gminie Solina; 15) wysmażone kawałeczki słoniny lub boczku; 18) wieś w gminie Cisna lub Zagórz; 20) urządzenie do pochłaniania gazu lub składnika z mieszaniny gazów w cieczy; 22) w muzyce burzliwie, gwałtownie; 25) wieś w gminie Lesko; 28) niemiecki motocykl produkowany w latach 50-tych w Suhl; 29) Tadeusz … - aktor, satyryk, poseł PO; 31) aromatyczne nasionka na skórce chleba, paluszkach; 32) włoska potrawa z dużych płatów makaronu przełożonych farszem; 34) relaksująca kąpiel w wannie z hydromasażem; 37) prekolumbijczyk lub atrament; 38) kurze, jaskółcze lub angielskie; 39) wieś w gminie Solina; 40) miejscowość nad Dnieprem, miejsce kaźni polskich oficerów w 1940 r.; 41) państwo w Ameryce Południowej, ze stolicą w Quito.

PIONOWO:

2) młodzieńczy, schorzenie wieku pokwitania; 3) zanik pamięci; 4) w boksie: cios zadany od dołu; 5) ogon cietrzewia lub instrument muzyczny; 6) wieś w gminie Czarna lub Baligród; 7) miasto niedaleko Koszalina, znane z fabryki zapałek; 10) kamuflaż wśród niektórych gatunków zwierząt, wykorzystywany w celach obronnych; 11) Otto … - niemiecki kompozytor opery „Wesołe kumoszki z Windsoru"; 12) narkotyk w postaci białego proszku o gorzkim smaku; 15) radiowy, umowny, sygnał międzynarodowy oznaczający niebezpieczeństwo; 16) spiralny ruch wody; 17) kamień szlachetny o ciemnoczerwonej barwie, ceniony w jubilerstwie; 19) ogłoszenie w prasie; 21) eksponuje sylwetkę Zygmunta III Wazy na warszawskiej Starówce; 23) makówka z szarymi komórkami; 24) wieś w gminie Solina; 26) ptak ze stepów Brazylii, zwany strusiem amerykańskim; 27) mityczny król Eginy, sędzia zmarłych w Hadesie; 30) największa bieszczadzka rzeka; 32) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 33) laboratoryjne naczynie szklane zawierające środki silnie chłonące wilgoć, używane do suszenia preparatów chemicznych; 34) jedno z ustrzyckich kół łowieckich; 35) osoba popularna, często pojawiająca się w środkach masowego przekazu; 36) wieś w gminie Olszanica.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 579 jest „Gazeta Bieszczadzka".

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 579 zostaną opublikowane w „GB" nr 14 (597).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 578 otrzymuje **Halina Leszega z Ustrzyk Dolnych.**

Hasło krzyżówki nr 578 brzmiało: **„Żebrak"**

Bieszczadzkie smaki

Pstrąg bojkowski z jabłuszkiem

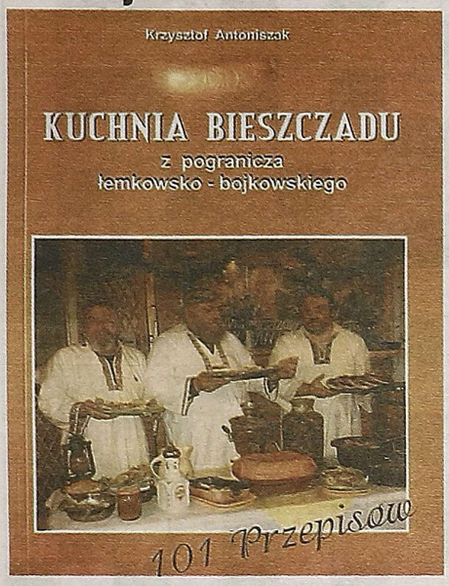

Już po raz kolejny przepis do naszego bieszczadzkiego kącika kulinarnego przesłał znany i ceniony kucharz z Cisnej - Krzysztof Antoniszak. W swojej karczmie Krzysiek przygotowuje potrawy z regionu według przepisów z Książki Kucharskiej Bojkowszczyzny i Łemkowszczyzny, której jest autorem.

Składniki:
- pstrąg - ok. 0,5 kg,
- czosnek - 4 ząbki,
- ocet winny - 1 łyżka,
- sól,
-chrzan - 1 łyżeczka,
- pietruszka - 3 łyżki,
- jabłko - 1 szt,
-woda - ok.1 l.

Rybę oprawić, pokroić w dzwonki, włożyć do rondla, zalać wodą. Gotować na małym ogniu około 20 min. Czosnek i chrzan rozetrzeć, wymieszać z octem, wrzucić do rondla i zagotować. Rondel zdjąć z ognia, przykryć i odstawić na godzinę. Jabłko zetrzeć na grubej tarce, posypać rybę. Lekko podgrzać. Posypać rozdrobnioną pietruszką, podawać z karpatką lub szmyrglówką.

Więcej bieszczadzkich przepisów Krzyśka znajduje się w jego książce kucharskiej „Kuchnia Bieszczadu", a osoby nie lubiące gotować mogą pójść na skróty i wybrać się do „Szymkówki" w Cisnej, gdzie sam autor serwuje tradycyjne bieszczadzkie przysmaki.

FB/Szymkówka Bieszczady Cisna.

Przesyłając do nas przepis tym samym oświadczają Państwo, że wyrażają zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby Gazety Bieszczadzkiej kącika kulinarnego „Bieszczadzkie Smaki" oraz oświadczają, że przysłany przepis jest autorski - zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych. (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz.926 ze zm.)"

BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIEŁA

Konik z zatwarnickiego Końkretu

AUTOR: Jola Jarecka - Pracownia na dwie ręce - Kino Końkret w Zatwarnicy. Jola kocha teatr i literaturę. Ukończyła Uniwersytet Rzeszowski oraz Teatr Ludowy w Krakowie - Studium Terapii przez Sztukę, a na Uniwersytecie Jagiellońskim - Studium Literacko-Artystyczne. Obecnie, na terenie Starego Parku Konnego w Zatwarnicy otworzyła kino oraz pracownię artystyczną, w której oprócz zajęć artystycznych prowadzi warsztaty literackie i teatralne. Konik, którego prezentujemy na zdjęciu jest jej autorskim projektem. Z wykrojem tego konika z Parku Konnego z haftem bojkowskim zmagała się kilka miesięcy. Więcej informacji na stronie http://www.trebor-buk.pl Zapraszamy do przesyłania nam swoich prac na adres: bieszczadzka@wp.pl

REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł" Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31
- **SAN ANDREAS – 3D** - 3.07., 4.07., 5.07. – godz. 19.00 – bilet 16 zł.
- **RECHOTEK – 2D** - 10.07., 11.07., 12.07. – godz. 17.00 – bilet 14 zł.

Okulary do projekcji 3 D – 4 zł (okulary na własność)

Kino „Końkret" Zatwarnica, gmina Lutowiska
- **KINO OBJAZDOWE** – 5.07. – godz. 18.30, 7.07. – godz. 20.00, 11.07. – godz. 18.30 – bilet 10 zł.
- **WOLNA SOBOTA** – 5.07., 11.07., 12.07. – godz. 17.00, 7.07. – godz. 21.00 – bilet 10 zł.
- **HASŁO** – 2.07., 10.07. – godz. 20.00, 12.07. – godz. 18.30 – bilet 10 zł.
- **JAK OJCIEC I SYN** – 3.07., 5.07. – godz. 20.00 – bilet 15 zł.
- **MAGICAL GIRL** – 11.07., 12.07. – godz. 20.00 – bilet 15 zł.

Przegląd filmów dla dzieci 7-10 lat – 9.07. – wstęp wolny
15.00 – 17.00 Pasmo „Ograniczа nas tylko wyobraźnia" + warsztaty pisania scenariusza (Jola Jarecka)
Przegląd filmów dla dzieci 11-14 lat – 10.07. – wstęp wolny
13.00 – 14.30 Pasmo „Ograniczа nas tylko wyobraźnia"
14.30 – 18.00 Pasmo „Niespodzianka!" + warsztaty animacji poklatkowej (Marta Żurek)
Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZARNA
o wyłożeniu do publicznego wglądu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r., poz. 199, ze zm.) oraz Uchwały Nr XXXI/201/13 Rady Gminy w Czarnej z dnia 28 stycznia 2013 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany Nr 1/2013 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna, zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Czarna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 14 lipca 2015 r. do 14 sierpnia 2015 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czarna, pok. nr 14 w godzinach od 7^{30} - 15^{30}.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ww. zmiany Studium odbędzie się w dniu **13 sierpnia 2015** r. w siedzibie Urzędu Gminy Czarna o godz. **14^{30}** w Sali nr 3. Zgodnie z art. 11 pkt 11 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany Studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Czarna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2015 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2014 r., poz. 1114).

Równocześnie na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 - 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt Studium podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym – z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone do Wójta Gminy Czarna w formie: pisemnej na adres Urzędu Gminy Czarna, Czarna Górna 74, 38-710 Czarna, ustnie do protokołu (w pok. nr 14 Urzędu Gminy w Czarnej) oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 262) na adres: urzad@czarna.pl - z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2015 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Czarna.

Wójt Gminy Czarna mgr Bogusław Kochanowicz

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe
Pogotowie - 999
Policja – 997
Straż pożarna – 998
GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski
ul. Kopernika 1
tel. 13 460-80-00, 460-80-01
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.
Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.
Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe
ul. Bełska 22,
tel. 13 471-10-80
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wyzwolenia 7
tel. 13 461-18-68
godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne
od 29 czerwca do 6 lipca - apteka „Medic" Rynek 3
od 6 lipca do 13 lipca – apteka „Eskulap" Rynek 12
od 13 lipca do 20 lipca – apteka „Pod Orlikiem" Rynek 20

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury
ul. 29 Listopada 31,
tel. 13 461-13-22
czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego
ul. Bełska 7
tel. 13 461-10-91
czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi
ul. Fabryczna 12
tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110
czynne: od 10.00 do 18.00.
Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin
ul. Gombrowicza 49
tel. 13 461-45-51
czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1
ul. 29 listopada 19 a
tel. 13 493-94-45
czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna
Czarna Górna 74
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.
tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowiska
Lutowiska 14
tel. 13 461-00-13
godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku
ul. Rynek 1,
tel. 13 469-71-24
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko
ul. Parkowa 1
tel. 13 469-80-01
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30
burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród
ul. Pl. Wolności 13
tel. 13 468-40-77
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna
Tel. 13 468-63-83
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica
Olszanica 81
tel. 13 461-70-73
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina
Polańczyk, ul. Wiejska 2
tel. 13 469-21-18
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Czwórboiści NSS na czwartym miejscu w województwie

Początkiem czerwca na stadionie Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie odbył się finał wojewódzki w czwórboju lekkoatletycznym chłopców, w którym wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej NSS z Ustrzyk. Zajęli czwarte miejsce.

Fot. B. Kwaśnik

Po wyniku z zawodów powiatowych, można było liczyć, że podopieczni Bogdana Kwaśnika, w finałach wojewódzkich zajmą ósme, lub dziewiąte miejsce. Jednak bardzo dobrze spisali się w rzeszowskim czwórboju. W rzucie piłeczką palantową i skoku w dal, wielu pobiło „życiówki", a w biegu na 60 m i na 1000 m., spisali się na miarę swoich aktualnych możliwości. Te wyniki pozwoliły im na zajęcie dobrego czwartego miejsca z 1105 pkt. w stawce dwudziestu czterech zespołów.

Złote medale pojechały do SP 15 z Przemyśla - 1171 pkt., srebrne do SP z Narola - 1139 pkt., brązowe do SP 5 z Rzeszowa - 1125 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej najlepszym ustrzyczaninem okazał się Nikodem Słysz, który z wynikiem 250 pkt. zajął jedenaste miejsce.

W zespole startowało sześciu zawodników, a najlepsze wyniki pięciu z nich składają się na wynik zespołu. Czwarte miejsce dla Ustrzyk wywalczyli: Nikodem Słysz, Dawid Cukierda, Łukasz Lachowski, Przemysław Liniewski, Andrzej Kozdrowski, Daniel Kozdrowski, rezerwowym był Bruno Fudała.

Należy dodać, iż 2 czerwca swój finał w czwórboju miały dziewczęta, nasz powiat reprezentowały uczennice ze Szkoły Podstawowej w Lutowiskach. Podopieczne Przemysława Nowaka spisały się na miarę swoich możliwości i w stawce dwudziestu czterech zespołów zajęły dwunaste miejsce. Indywidualnie Joanna Gudz została czternastą czwórboistką zawodów. Ponadto w zespole z Lutowisk startowały: Karolina Mazur, Klaudia Gudz, Amelia Kajdas, Wiktoria Obrochta, Dagmara Kardasz.

Bogdan Kwaśnik

Bawili się rywalizując

W hali sportowej ZSP 1 Ustrzyki Dolne, rozegrano powiatowe eliminacje zawodów dla najmłodszych pod hasłem „Baw się z nami". W imprezie wystartowało sześć szkół reprezentujących gminy Ustrzyki i Lutowiska.

Fot. ZSP nr 1

„Baw się z nami " to nazwa konkursu zabaw sprawnościowych dla uczniów klas I - III szkół podstawowych organizowanych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej przez Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy. Konkurs obejmuje 7 zabaw: a) „sztafeta" b) „dodawanie skoków" c) „zmiana piłek" d) „bieg w workach" e) „rzuty do żywego kosza" f) „bieg z szarfami" g) „strzały na bramkę". Każda drużyna liczy 8 zawodników (4 dziewczynki i 4 chłopców). Suma punktów uzyskana przez drużynę ze wszystkich konkurencji decyduje o końcowej kolejności w konkursie.

W sztafecie zwyciężyła drużyna ZSP2 NSS Ustrzyki Dolne, przed drużynami z SP Ustjanowa oraz ZSP Ropienka. W konkurencji dodawanie skoków najlepsi okazali się uczniowie z Ustjanowej przed Ropienką i ZSP 2 Ustrzyki.

Zmianę piłek oraz bieg w workach zakończyły się również zwycięstwem drużyny z Ustjanowej. Trzy ostatnie konkurencje: rzuty do kosza, bieg z szarfami oraz strzały na bramkę wygrała drużyna ZSP 2 Ustrzyki i to ona z dorobkiem 37 punktów zwyciężyła w klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce przypadło SP Ustjanowa, a trzecie ZSP Ropienka. Kolejne miejsca zajęły: ZSP 1 Ustrzyki Dolne, SP Lutowiska, SP Łodyna.

Zwycięski zespół awansował do zawodów rejonowych. Drużyny do trzeciego miejsca w zawodach gminnych oraz powiatowych otrzymały puchary ufundowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych. Uczestniczące zespoły otrzymały dyplomy ufundowane przez PW SZS w Rzeszowie.

/ela/

Uczniowie z Ropienki na Spartakiadzie

Uczniowie szkoły podstawowej w Ropience, uczestniczyli w XXVIII Spartakiadzie Szkół im. Ignacego Łukaszewicza, która odbyła się 2 czerwca w Humniskach. Impreza ta ma swoją bogatą historię i jest corocznie organizowana w jednej ze szkół noszących imię I. Łukaszewicza.

Fot. SP Ropienka

Dzięki dużemu zaangażowaniu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego uczniowie ośmiu szkół: z Humnisk, Strachociny, Cieszacina Wielkiego, Czarnej, Jodłówki, Pakoszówki, Drwinii i Ropienki mogą uczestniczyć nie tylko we współzawodnictwie sportowym, ale przede wszystkim we wspaniałej imprezie integracyjnej. W tegorocznych zmaganiach sportowych najlepsza okazała się drużyna z Jodłówki i to ona otrzymała Puchar Prezesa SITPNiG O/w Sanoku.

Gośćmi tej imprezy byli prezes Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego Oddział w Sanoku – Paweł Fic, przewodniczący koła zakładowego tego stowarzyszenia – Wiesław Turzański oraz dyrektorzy szkół „łukasiewiczowskich". Nagrody dla wszystkich szkół ufundował PGNiG i SITPNiG O/w Sanoku, a także Burmistrz Brzozowa.

Dziękujemy szkole w Humniskach za stworzenie miłej atmosfery, wspaniałą zabawę i smaczny poczęstunek.

ZSP Ropienka

Pływali w Delfinie

Zespół Basenów Delfin w Ustrzykach 11 czerwca był areną zmagań dzieci i młodzież. W finałowych zawodach IX Edycji Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu Dzieci i Młodzieży wystartowali reprezentanci siedmiu szkół. Była to czwarta i ostatnia runda zawodów, która wyłoniła zwycięzców ligi sezonu 2014/2015.

Zawody rozegrano w trzech stylach: grzbietowym, klasycznym i dowolnym na dystansach 25, 50 metrów w czterech kategoriach wiekowych. Na poszczególnych dystansach i kategoriach wiekowych z reguły wygrywali dotychczasowi liderzy, choć nie obyło się bez niespodzianek.

Na dystansie 25 m stylem dowolnym swoją dominację potwierdziła Michalina Winnicka, wygrywając po raz czwarty z rzędu i zwyciężając w klasyfikacji. To samo uczyniła w stylu grzbietowym. W klasyku po czterech zawodach na pierwszym miejscu rywalizację ukończyła Hanna Miszczak, która na ostatnich zawodach zajęła drugie miejsce, przegrywając z Martyną Fundanicz.

Dystans 50 metrów dziewcząt młodszych stylem dowolnym i grzbietowym to domena Aleksandry Harsche. W obu stylach wygrała ostatnią rundę zawodów i zdecydowanie wyprzedziła swoje rywalki. Drugie miejsce w ostatnich zawodach wystarczyło Julii Kocik do utrzymania prowadzenia w stylu klasycznym.

Fot. ZB Delfin

Na tym samym dystansie w klasyfikacji dziewcząt starszych w stylu dowolnym trwała zacięta rywalizacja pomiędzy Renatą Prędki i Pauliną Sidor, które po czterech rundach zdobyły po 38 punktów. Renata wygrała natomiast samodzielnie w stylu grzbietowym, zwyciężając cztery razy i gromadząc maksymalną liczbę 40 punktów. Podobnym wynikiem może się pochwalić pływająca stylem klasycznym Paulina Sidor.

Rywalizację gimnazjalistek stylem grzbietowym i dowolnym wygrała Luiza Motyka, która w obu konkurencjach wygrywała we wszystkich rundach. Po czterech zwycięstwach pierwsze miejsce wśród zawodniczek pływających stylem klasycznym zajęła Sabina Lizis.

Wśród chłopców na dystansie 25 m w stylu dowolnym klasyfikacji generalnej zwyciężył Maciej Malec, który w ostatniej rundzie zajął drugie miejsce. W stylu grzbietowym i klasycznym na tym dystansie zwyciężył Miłosz Kocik

Na dystansie 50 m w stylu dowolnym chłopców młodszych zwyciężył Maciej Pereślucha, który okazał się również najlepszy w klasyku. Na pierwszym miejscu ukończył rywalizację grzbiecistów Kacper Sobota.

Do ostatniej rundy o zwycięstwo w stylu dowolnym walczyli chłopcy w starszej grupy wiekowej. Po czterech rundach pierwsze miejsce exeqo zajęli Konrad Bakun i Bruno Fudała. Ten ostatni okazał się również najlepszym grzbiecistą. Rywalizację w stylu klasycznym wygrał Dawid Cukierda.

W rywalizacji gimnazjalistów w stylu grzbietowym i dowolnym zwyciężył Jakub Pereślucha, a Konrad Zoszczak zwyciężył w stylu klasycznym.

/Ela/

Dwa razy szóste i raz siódme miejsce pływaków z NSS

Finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w pływaniu odbył się w Pustkowie. Wystartowali w nim uczniowie z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, którzy uzyskali kwalifikacje do finału na rozegranym w Sanoku półfinale wojewódzkim.

W każdym z finałów wystartowało 12 szkół. W tym doborowym gronie zarówno dziewczęta jak i chłopcy zajęli szóste miejsca. W drużynie dziewcząt popłynęły: Renata Prędki, Paulina Sidor, Wiktoria Gwóźdź, Oliwia Buśko, Aleksandra Harsche, Natalia Bochenek, rezerwową była Jagoda Chojnacka. Do sztafety chłopców trener Tomasz Podstawek desygnował: Bruna Fudałę, Jana Wronę, Nikodema Słysza, Kacpra Iwanickiego, Damiana Rusinka, Macieja Pereślucha i rezerwowego Nikodema Gwoździa. Podczas tych zawodów przeprowadzono także finały indywidualne na dystansach 50 m w czterech stylach. Srebrną medalistką na 50 m stylem grzbietowym została Renata Prędki. Srebrny medal na 50 m stylem klasycznym zdobyła Paulina Sidor. Szóste miejsce na 50 m stylem dowolnym zajął Nikodem Słysz.

Natomiast podczas Wojewódzkiej Gimnazjady w pływaniu w Dębicy, sztafeta dziewcząt z Narciarskiej Szkoły Sportowej zajęła siódme miejsce, na 12 wystawionych zespołów. W sztafecie popłynęły: Sabina Lizis, Katarzyna Harsche, Weronika Wróblewska, Sandra Szwarc, Daria Prędki, Luiza Motyka, Kinga Miszczak. Indywidualnie Sabina Lizis była czwarta w stylu klasycznym, Luiza Motyka ósma w stylu motylkowym. Chłopcy z gimnazjum zostali sklasyfikowani na dwudziestym miejscu w województwie. Trenerem zespołów ze szkoły podstawowej i gimnazjum jest Tomasz Podstawek.

Bogdan Kwaśnik

Srebrne dziewczynki z ustrzyckiej Jedynki

Prawie 50 zespołów wystartowało w Finale Wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w 3-boju lekkoatletycznym. Każdy z młodych lekkoatletów musiał zaliczyć bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Silny wiatr pomagał w biegu i skoku, ale trochę utrudniał rzut piłeczką. W tych zmiennych warunkach atmosferycznych doskonale poradziły sobie dziewczęta z ZSP 1 Ustrzyki Dolne, zdobywając srebrny medal i tytuł wicemistrzyń województwa podkarpackiego.

Fot. ZSP nr 1

Do etapu wojewódzkiego dziewczęta zakwalifikowały się po pokonaniu wszystkich drużyn zmagających się w etapie powiatowym 29 maja zdobywając łącznie 519 punktów. Zwycięstwo powiatowe automatycznie kwalifikowało drużynę do startu w etapie wojewódzkim.

W zdobyciu drugiego miejsca pomogło dziewczętom z Ustrzyk osiągnięcie 536 punktów w klasyfikacji wielobojowej, które tym samym poprawiły wynik z eliminacji powiatowych. Najwyżej indywidualnie w pierwszej dziesiątce, uplasowała się Weronika Kobzdej z dorobkiem 155 punktów. Pozostałe punkty dołożyły: Kinga Bujak, Oliwia Chrapkiewicz, Julia Kocik i Dominika Zygmunt. Osiągnięcie dziewcząt z Jedynki, to także sukces ich opiekunki, Ewy Nahajowskiej, trenującej i przygotowującej wieloboistki do kolejnych etapów tej imprezy.

/Ela/

Na ulicach Jedlicza rozegrano 13 czerwca bieg uliczny na dystansie 7 kilometrów. Wystartowało w nim ponad 200 biegaczy. Wśród nich znaleźli się również zawodnicy MKS Halicz Ustrzyki Dolne.

Jedlicka „siódemka" po raz szósty

Upalna temperatura i trudna trasa nie były sprzymierzeńcem biegaczy. W tych momentami ekstremalnych warunkach dobrze poradzili sobie przedstawiciele ustrzyckich biegaczy.

W kategorii kobiet do 29 lat ustrzyckim biegaczkom przyszło rywalizować ze starszymi od siebie o klika lat zawodniczkami. Stąd też wyniki Urszuli Filip, która zajęła w tym biegu trzecie miejsce i Edyty Bielec, która była czwarta należy uznać za bardzo dobre. Pozostałe zawodniczki zajęły: Zuzanna Terlecka – 8 m., Julia Kocik – 11 m., Alicja Matiasik – 18 m., Klaudia Matiasik – 19 m.

W podobnej sytuacji znaleźli się nasi młodzi chłopcy. Jedenastoletni Kamil Zabłocki w rywalizacji z o pięć lat starszymi zawodnikami zdobył siódme miejsce, a dwa lata od niego młodszy Miłosz Kocik był siedemnasty. W klasyfikacji kobiet powyżej 29 lat na szesnastym miejscu zawody ukończyła Bożena Terlecka. W biegu wystartował również trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk, zajmując ósme miejsce w klasyfikacji zawodników w kategorii wiekowej powyżej 50 lat.

/ela/

Bieg Obrońców Granic

Pierwszy Bieg Obrońców Granic rozegrany w okolicach Arłamowa, zgromadził 250 zawodników. Chętnych było znacznie więcej, tak że organizatorzy musieli na kilka dni przed imprezą zamknąć listę startową. W zawodach wystartowali między innymi przedstawiciele służb mundurowych reprezentujący Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną, Służbę Celną.

Trasa biegu wyznaczona została w okolicach ośrodka wypoczynkowego w Arłamowie. Po rundzie honorowej wokół ośrodka zawodnicy zbiegali długim ponad dwukilometrowym odcinkiem do miejscowości Jamna Górna, a następnie do Trójcy. Z Trójcy najpierw długim wypłaszaniem, a następnie ostrym podbiegiem powrócili do Ośrodka w Arłamowie. Ci którzy zdecydowali się na bieg na dystansie 7 kilometrów musieli pokonać jedno „kółeczko". Biegnący na królewskim dystansie 14 kilometrów musieli tę trasę przebiec dwukrotnie.

W biegu głównym na 14 kilometrów zwyciężył Łukasz Szumiec z Jasła, uprawiający z powodzeniem od lat triathlon. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Natalia Janus.

W rywalizacji na 14 km mężczyzn najwyższe 17 miejsce z naszych reprezentantów zajął Jacek Wajda, amatorsko od wielu lat uprawiający biegi, a prywatnie nauczyciel Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach. Reprezentujący PSP Ustrzyki Dolne Patryk Armaciński był 24, a Piotr Kaszany 39, co dało im w klasyfikacji strażaków 4 i 5 miejsce. Na 73 pozycji bieg ukończył Sławomir Wójcik z LZS Wiar Jureczkowa.

Bieg na 7 kilometrów wygrał Damian Kic, a wśród kobiet Izabela Zatorska. Na dwóch kolejnych miejscach bieg ukończyły zawodniczki z Ustrzyk siostry Edyta i Joanna Bielec i zajmując dwa pierwsze miejsca w kategorii do lat 30. Siódma w tym biegu była Urszula Filip, co dało jej zwycięstwo w kategorii do lat 16. Na ósmej pozycji bieg ukończyła Anna Ciślik-Kaszany. W czołówce, na 12 miejscu do mety dotarła inna ustrzyczanka Elżbieta Słoboda.

W biegu mężczyzn na 7 km piąte miejsce zajął Tomasz Skawiński reprezentujący SG w Czarnej oraz OSP Rabe. Pozwoliło to mu na wygranie zawodów wśród pograniczników i strażaków.

/ela/

Łowili przez dobę

Szesnaście wędkarskich ekip wystartowało w zawodach wędkarskich w Olchowcu. Wygrała ekipa z Baranowa Sandomierskiego, która w brawurowym stylu w ciągu 24 godzin złowiła ponad 32 kg ryb.

Fot. K. Antoniszak

XI Puchar Bieszczadu w Wędkarstwie Spławikowo-Gruntowym Olchowiec 2015 odbył się 13 czerwca w Olchowcu nad Zalewem Solińskim. Rywalizacja 16 ekip rozpoczęła się o godzinie 10.00.

Na odprawie dwu-osobowych drużyn zameldowały się ekipy: 4 drużyny z Lubaczowa, 3 drużyny z Baranowa Sandomierskiego, 3 drużyny z Koła PZW „Solinka" Cisna - organizatora zawodów, oraz 2 drużyny z Leska i po 1 drużynie z Zagórza, Polańczyka, Sanoka, Lutowisk.

Zawodników przywitała wspaniała pogoda. W tym dniu temperatura przekraczała 30 stopni. O godzinie 12.00 start do zawodów ogłosił Aleksander Przedzimirski, główny sędzia zawodów. W ocenianiu zawodników uczestniczyli też sędziowie: Ryszard Woźnica i Jerzy Jastrzębski.

24 godzinną rywalizację wygrała ekipa z Baranowa Sandomierskiego w składzie: Jan Rzeszut i Grzegorz Kołacz, którzy złowili 32,12 kg ryb. Drugie miejsce zajęła ekipa z Polańczyka w składzie: Łukasz Sokół i Robert Krupiński wynikiem 20,22 kg ryb. Trzecie miejsce zajęła ekipa z Baranowa Sandomierskiego w składzie: Wiesław Zięba i Marian Kowalczyk wynikiem 13,41 kg.

Zwycięzcy otrzymali cenne puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe. Na następny dzień imprezę zakończyła wspólna konsumpcja bigosu. Sponsorami zawodów były firmy z terenu Bieszczadów tj. Firma Transportowa „TRANS NG" Sanok oraz Firma „HERB" Sanok. Uczestnikom i sponsorom serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok.

Prezes Zarządu
Krzysztof Antoniszak

Mini piłka – wielkie mecze

Na stadionie miejskim w Ustrzykach Dolnych rozegrano Powiatowe Igrzyska Młodzieży szkolnej w Mini Piłce Nożnej. W zawodach wystartowały trzy drużyny. Dwie reprezentujące gminę Ustrzyki Dolne oraz piłkarze z gminy Czarna.

Mecze rozgrywano systemem każdy z każdym. Po zwycięstwach ZSP 2 NSS nad SP Czarną oraz ZSP 1 Ustrzyki nad Czarną obie ustrzyckie drużyny wystąpiły w finale imprezy. Z tej konfrontacji zwycięsko wyszli młodzi piłkarze z ustrzyckiej „jedynki" wygrywając 3:1.

Klasyfikację najlepszych strzelców wygrał Jędrzej Pilch z ZSP 1 zdobywca 6 bramek. Wicekrólem został Konrad Guzman z Czarnej zdobywca 3 goli, a trzeci był z dorobkiem 2 bramek Denis Armata z ZSP 1.

Wybrano również najlepszego bramkarza, a w zasadzie najlepszą bramkarkę. Bramki ZSP2 NSS broniła i to bardzo efektownie Olga Miszczak.

Drużyny wystąpiły w składach.
SP Nr 1 Ustrzyki Dolne: Bartłomiej Trzeciak, Patryk Kuczyński, Klemens Lenard, Patryk Piotrowski, Dominik Czekański, Daniel Latocha, Piotr Hańczyk, Denis Armata, Sebastian Kucharczyk, Jędrzej Pilch, Opiekun: Piotr Ożóg
NSS Ustrzyki Dolne: Olga Miszczak, Kacper Kolbuch, Daniel Kozdrowski, Andrzej Kozdrowski, Dawid Cukierda, Nikodem Gwóźdź, Jarosław Ozga, Kamil Ozga, Marcin Wróblewski, Kacper Śmierciak, Jakub Łeszega, Opiekun: Bogdan Kwaśnik
SP Czarna: Szymon Pluciński, Konrad Guzman, Jakub Dziedzic, Radosław Pietruś, Kacper Łazor, Sebastian Płocica, Oskar Wiśniewski, Opiekun: Wojciech Kowalski

/ela/

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

- **część działki** nr **492/12** o powierzchni **0,07 ha** (ogólna powierzchnia działki 0,1557 ha), położonej we wsi **Ropienka**, uwidocznionej w Księdze Wieczystej nr KS2E/00013704/3 w Sądzie Rejonowym w Lesku Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 53 zł. (słownie: pięćdziesiąt trzy złote) w stosunku rocznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 20 zł.

Wadium na zorganizowany przetarg – 100 zł.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Ps IV.

Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na **czas nieokreślony.**

Wszelkie koszty związane z zagospodarowaniem przedmiotowej nieruchomości, dzierżawca ponosić będzie we własnym zakresie, na koszt własny i własne ryzyko.

Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy, jak w przypadku rozwiązania.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 3miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron.

Przy rozwiązaniu, bądź jej wygaśnięciu, dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie niepogorszonym.

Na terenie wydzierżawionym obowiązuje zakaz jakiejkolwiek zabudowy i wycinki drzew.

Czynsz płatny będzie z góry do 31 marca każdego roku w kasie tutejszego Urzędu lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.

W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiadania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.

Wysokość czynszu dzierżawnego może ulec zmianie zgodnie z oficjalnie ogłoszonym wskaźnikiem inflacji GUS.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się w dniu 06 sierpnia 2015r. o godzinie 10 00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 1.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej do dnia **03 sierpnia 2015r.**

Wpłacone wadium zostanie :

zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Burmistrz
mgr Bartosz Romowicz

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach **od 26 czerwca 2015r.** do **14 sierpnia 2015r.** zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykazy** nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczone do sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

w formie bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych:

- lokal mieszkalny nr 3 w budynku nr 29 przy ulicy Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych, z udziałem w 248/10000 częściach, w działce nr 2227/1 o pow. ogólnej 0,0773 ha, przynależną piwnicą o pow. 2,30 m2 oraz w częściach wspólnych budynku, uwidoczniony w księdze wieczystej nr KS2E/00026728/1 złożonej w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych,
- lokal mieszkalny nr 14 w budynku nr 29 przy ulicy Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych, z udziałem w 268/10000 częściach, w działce nr 2227/1 o pow. ogólnej 0,0773 ha, przynależną piwnicą o pow. 5,30 m2 oraz w częściach wspólnych budynku, uwidoczniony w księdze wieczystej nr KS2E/00026728/1 złożonej w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych,
- budynek mieszkalny jednorodzinny, stanowiący lokal mieszkalny nr 13/1 wraz z działką nr 9/9 o pow. ogólnej 0,0494 ha, pomieszczeniem przynależnym i udziałem w działce nr 7/4 o pow. ogólnej 0,0750 ha – położony w miejscowości Trzcianiec, uwidoczniony w księgach wieczystych nr KS2E/00030500/8 i KS2E/00030864/7 złożonych w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

mgr Alicja Kisielewicz
Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 28 oraz art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014 r, poz. 518, ze zm.) oraz § 3 ust. 1, § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108, ze zm.) Wójt Gminy w Czarnej

o g ł a s z a

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Działka niezabudowana nr **48/3** o powierzchni **0,2500** ha położona w miejscowości Michniowiec. Sprzedaż zwolniona z podatku VAT. Dla działki Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy VII Wydział Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych prowadzi księgę wieczystą KS2E/00020643/9.

Cena wywoławcza: 22.800,00 zł

Wadium: 2.280,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **11.08.2015 r. o godzinie 10.00** w Urzędzie Gminy, Czarna Górna 74, pokój nr 3.

Publikacje ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy, stronie internetowej www.czarna.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej – www.bip.czarna.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można również uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej, Czarna Górna 74, 38 – 710 Czarna, nr tel. 13 461 90 09, wew. 39, pokój nr 5.

Wójt Gminy Czarna
mgr Bogusław Kochanowicz

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od **26 czerwca 2015r.** do **14 sierpnia 2015r.** zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczone do sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie: **w formie przetargu ustnego nieograniczonego:**

nieruchomość niezabudowana położona w Ustrzykach Dolnych, oznaczona nr działki 373/3 o powierzchni 0,1033 ha,**w formie bezprzetargowej w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej:**

nieruchomość niezabudowana położona w Ustrzykach Dolnych, oznaczona nr działki 915/3 o powierzchni 0,0172 ha.

mgr Alicja Kisielewicz
Kierownik Wydziału Geodezji
i Gospodarki Gruntami

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od **03 lipca 2015r.** do **24 lipca 2015r.** zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykazy** nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczone do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

1. w formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony:

- **część działki nr 7/10** o powierzchni **80 m2** (ogólna powierzchnia działki 0,1728 ha) położonej we wsi **Trzcianiec** z przeznaczeniem na cele rolnicze,
- **część działki nr 7/10** o powierzchni **20 m2** (ogólna powierzchnia działki 0,1728 ha) położonej we wsi **Trzcianiec** z przeznaczeniem pod ustawienie garażu,
- **działka nr 392/1** o powierzchni **0,5173 ha**, położona we wsi **Brzegi Dolne** z przeznaczeniem na cele rolnicze,
- **część działki nr 1928/1** o powierzchni **20 m2** (ogólna powierzchnia działki 0,0211 ha), położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy Naftowej z przeznaczeniem pod ustawienie garażu.

mgr Alicja Kisielewicz
Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI-115 KM. Tel. 669 432 677.

* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ary w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Przewóz przestrzennych towarów po kraju i za granicami. Bus ciężarowy + 6 pasażerów. Szczegóły i zamówienia: Marek 604 881 208.

* Wynajmę dom - Ustrzyki Dolne lub okolice, może być drewniany. Tel. 608 116 680.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam nowy dom w Ustjanowej Górnej, ewentualnie wynajmę. Tel. 507 375 538.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 54 m2 w Trzciańcu (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka) lub zamienię na mieszkanie w Ustrzykach Dolnych. Tel. 661 282 889 lub 609 062 091.

* Wynajmiemy lokal o powierzchni 37m2 Ustrzykach Dolnych na pierwszym piętrze na dowolna działalność oraz małe pomieszczenie na holu na działalność rzemieślniczą lub usługowa przy ulicy Rynek 27/28 z dojściem od ulicy Korczaka i bazaru. Wiadomość tel. 13 471 1895 lub w sklepie Husqvarna w tym budynku.

* Sprzedam skuter KYMCO ZX50, rok prod. 2013, przebieg 400 km, stan idealny. Cena: 4 tys. zł. Tel. 692 272 298.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816
Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Paulina Bajda
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Polska Press Sp. z o. o. DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851- 3101.

USTRZYCKI DOM KULTURY
Ustrzycki Dom Kultury
zaprasza na naukę gry na: pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach. Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00 w Ustrzyckim Domu Kultury. Tel. 13-461-45-78, 13-461-13-22, 698 380 210

MORAWSKI
OKNA I DRZWI
ROLETY, ŻALUZJE, BRAMY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DACHOWE
ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl
NAJTANIEJ W OKOLICY!

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

„SZWAGIER MEBLE"
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel. 0602 465 102

STUDNIE WIERCONE
GEOLOGIA
GEOTECHNIKA
DOKUMENTACJE
OPERATY WODNOPRAWNE
MH-GEO S.C.
DOROTA I STANISŁAW KRÓL
tel./fax 14/651-09-29
606/605-712, 602/491-308

Latający Dywan

KONCERTY - BIESZCZADY 2015

10.07.2015, o 19.00. - Wola Michowa – Kija Chata
11.07.2015, o 20.00. - Ustrzyki Dolne - „Piwniczka" - Rynek 17
12.07.2015, o 18.00. - Baligród – Cerkiew
13.07.2015, o 19.00. - Wetlina – Piotrowa Polana
16.07.2015, o 20.00. - Sanocki Dom Kultury - ul. Mickiewicza 24
17.07.2015, o 18.00. - Polańczyk - Zakapior
18.07.2015, o 18.00. - Smolnik - Zagroda Chryszczata
19.07.2015, o 18.30. - Komańcza – Klasztor

Zespół w składzie:
Kasia Jaskólska - flet poprzeczny, ukulele
Maja Skrętowska - śpiew, skrzypce, ukulele, flet prosty
Przemek Olczak - gitary elektryczna i akustyczna, buzuki, djembe
Jarek Tomaszewski - śpiew, gitara akustyczna
Kamil „Hanson" Mamul - bas
Mirek Bohdan - gitara akustyczna
Piotr Koper - perkusja, bongosy, djembe, tara, perkusjonalia
Lech Kaluża - akustyka

Imprezy w sezonie letnim na terenach wiejskich w Gminie Ustrzyki Dolne:

28.06. - „Święto Pieroga" – Stańkowa
11.07. - „Święto Miodu" – Krościenko
18.07. - „Koszykalia" – Bandrów Narodowy
25.07. - „Na Ludową Nutę" – Jałowe
2.08. - „Dni Kultury Pogranicza" – Ropienka
9.08. - „Święto Chleba" – Młyn
16.08. - „Święto Mleka" – Hoszowczyk
27.09. - „Święto Ziemniaka" - Równia
Wrzesień Biesiada KGW - Równia/Żukowianie

Imprezy w mieście Ustrzyki Dolne

26-27.06. - Dni Ustrzyk Dolnych
19.07. - Ustrzycki Jarmark Turystyczny
7-8.08. - Blues & Rock w Stolicy Bieszczad (międzynarodowy zlot motocyklowy)
15.08. - Koncert KSU
20.09. - „Lepszy Rydz niż Nic"
Wrzesień Dożynki Gminne
Wakacyjne koncertowanie bar-kawiarnia „Piwniczka"

Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK sp.z o.o.
38-500 Sanok ul. Mickiewicza 29
Ogłasza przetarg na dzierżawę obiektów noclegowych położonych w Bieszczadach i Sanoku

Informacje na temat obiektów oraz kryteria przetargowe można uzyskać w godzinach od 8.00- 14.00 w siedzibie spółki lub telefonicznie pod numerem: 13 46301-23, 604 177 983
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10.000 zł.(na każdy obiekt)
Oferty podpisane przez osoby upoważnione wraz z potwierdzeniem uiszczenia wadium przetargowego należy złożyć w siedzibie spółki lub przesłać na adres Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK w Sanoku 38-500,ul. Mickiewicza 29.
w terminie do dnia **10 lipca 2015** do godz.10.00 w zalakowanych kopertach z dopiskiem na kopercie ***„PRZETARG"***.
Brak wpłaty wadium dyskwalifikuje ofertę.
O wynikach przetargu oferenci powiadomieni zostaną w terminie 7 dni od dnia otwarcia ofert.
Wadium przetargowe zostanie zwrócone uczestnikom przetargu, których oferty nie zostały wybrane w ciągu 7 dni od ogłoszenia wyników przetargu.
Dla osoby/firmy, która wygra przetarg wadium przetargowe zostanie przeksięgowane na poczet zabezpieczenia umowy dzierżawy.
Nie przystąpienie przez oferenta, którego oferta wygrała konkurs do podpisania umowy upoważnia Organizatora do odstąpienia od zawarcia umowy oraz zatrzymania wpłaconego wadium
Wydzierżawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bądź unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyn.

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza do udziału w prelekcjach z cyklu „Wakacyjne spotkania z przyrodą każdy piątek wakacji o godz. 18.00 w sali audiowizualnej Ośrodka Naukowo – Dydaktycznego BdPN w Ustrzykach Dolnych (budynek Muzeum Przyrodniczego); ul. Bełska 7.
Pierwsze dwa spotkania poprowadzi Adam Leń, przewodnik i pilot wycieczek oraz pracownik Bieszczadzkiego PN i „Gazety Bieszczadzkiej"
3 lipca – „Kresy nam bliskie"
10 lipca – „Wołyń '43. Jeśli zapomnimy o nich, Ty Boże zapomnij o nas"
Podczas każdego spotkania będą losowane upominki dla kilku uczestników prelekcji (wydawnictwa i gadżety BdPN). Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorem (tel. 013 461 10 91; e-mail: ond@bdpn.pl; www.bdpn.pl.). Wstęp wolny.
Serdecznie zapraszamy.

OBSŁUGA CATERINGOWA
• imprez okolicznościowych
• firm i instytucji
• grup turystycznych
CASTREO
www.gastreo.pl
tel.: +48 535 699 985
Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Dobry start w przedsiębiorczość"
KAPITAŁ LUDZKI
BFF USNO

DELFIN
Wakacje 2015 w Zespole Basenów Delfin
Zapraszamy do korzystania z kompleksu basenów podczas wakacji.
Oferujemy m.in.:
- krytą pływalnie z atrakcjami (bicz wodny, gejzer oraz wodne masaże ścienne)
- kompleks basenów zewnętrznych ze zjeżdżalniami, biczem, gejzerem i masażami wodnymi, brodzik dla małych dzieci z grzybkiem wodnymi zjeżdżalnią
- siłownię, saunę, łaźnię parową
- kapsułę SPA, masaż wodny
- siłownię zewnętrzną (urządzenia do treningu i rekreacji)
- kompleks boisk sportowych - kort tenisowy, boisko do koszykówki, boisko do siatkówki z nawierzchnią poliuretanową, boisko do piłki plażowej oraz plac zabaw dla dzieci.

Zachęcamy również do odwiedzin naszej kawiarni-herbaciarni, gdzie będzie można ugasić pragnienie podczas upałów.
W obiekcie krytej pływalni oferujemy pokoje gościnne do wynajęcia.
Serdecznie zapraszamy!!!
Więcej informacji na stronie: basen-ustrzyki.pl
oraz pod numerem tel.: 13 461 31 86
Zespół Basenów Delfin, 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Gombrowicza 19

FHU ADAM CZAS NA KOSZENIE
FHU „ADAM"
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461 24-54; 661 221 309

DRAFT
www.draft.com.pl
PROJEKTY BUDOWLANE
OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl